TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

11 - 17 marca 2025 r. ■ nr 10 (1052) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW

Dzień Kobiet - wręczyliśmy paniom kwiaty!

STR. 6

Kobiety ostrzegają przed podejrzanie zachowującym się mężczyzną.

Było zgłoszenie na policję

Zgłosiły, że dotykał się w miejsca intymne i to było skierowane w ich stronę.

STR. 11

Joanna Rosińska Kobietą Roku 2025 Gminy Łuków!

STR. 21

Popił z partnerką, a potem zabrał ją do samochodu na naukę jazdy!

Ich „wężyk" zaalarmował innych kierowców!

STR. 7

Nastolatka pobiła na filmiku kolegę.

Dzieciaki już się dogadały, ale i tak zajęła się nimi policja, a wkrótce Sąd Rodzinny

Fot.mo

STR. R6

Zmarła Małgorzata Stryjek, lubiana nauczycielka SP nr 4 w Łukowie

Fot.mo

STR. 4

Łuków: Nie żyje mężczyzna z wypadku na os. Chącińskiego

STR. 7

R E K L A M A

Bank Spółdzielczy w Łukowie
Grupa BPS
Rok założenia 1910
Załóż LOKATĘ JUBILEUSZOWĄ
Weź KREDYT JUBILEUSZOWY
Wygraj LOKAL MIESZKALNY M2 i wiele innych nagród
WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE 24

R E K L A M A

www.visionoptyk.eu
visionoptyk
KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU
DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI
600 237 573
ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie
TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW
Za usługę wystawiam fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja

OFERUJEMY:
- nawozy
- środki ochrony roślin
- materiał siewny
- profesjonalne doradztwo
- transport
- atrakcyjne ceny
M-Plant
780 599 553
ul. Kasztanowa 5 (Skład Opału), 21-560 Rzeczyca

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS
Łuków, ul. Świderska 113
ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ
ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm
tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

N 2025
ISSN 2083-2818
9 772083 281508
LUK

eprasa.pl 096bdacccb

TYGODNIK LOKALNY wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

11 marca
godz. 8.00-10.00,
Jagodne (nr od 1 do 18, nr od 31 do nr 35),
Świder (nr 59 do 62)
godz. 9.00-13.00,
Ciężkie (nr od 5 do 11)
godz. 10.00-12.15,
Jagodne (nr od 36 do 59, nr od 19 do nr 29)
godz. 10.00-14.00,
Łuków ul. Siedlecka (od 59 do 90 i 62),
Broniewskiego (nr 9, 11, 13, 15, 36, 38, 40, 42),
Tuwima (nr 1)
godz. 12.15-14.30,
Nowa Prawda (nr od 67 do 81)
godz. 14.30-16.30,
Stara Prawda (nr od 1 do 90),
Nowa Prawda (nr od 48 do 66 Szkoła)

12 marca
godz. 8.00-10.00, Wandów (nr od 36 do 59 i nr 11 do 12)
godz. 9.00-13.00, Poznań (nr od 16 do 40)
godz. 12.15-14.30, Wandów (nr od 13 do 25),
Osiny (nr od 88 do 91)
godz. 12.15-14.30,
Grudź (nr od 1 do 22)
godz. 14.30-16.30,
Grudź (nr od 53 do 78)

ŁUKOWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

Felieton Mateusza Popławskiego

Parking za darmo 85+

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Łuków radni pochylili się nad nietypowym pomysłem – zwolnieniem z opłat za parkowanie osób powyżej 85. roku życia - wszystkich, nie tylko mieszkańców miasta.

Była to petycja mieszkańca gminy Łuków. Na pierwszy rzut oka brzmi to jak sympatyczne i życzliwe rozwiązanie. Bo czy nie warto ułatwiać życia seniorom, którzy i tak mierzą się z wieloma wyzwaniami?

Dyskusja była długa i burzliwa. Ostatecznie większość radnych zagłosowała przeciwko takiemu rozwiązaniu. Argumentowano, że miasto musi dbać o równość wobec prawa, a wprowadzenie tego przywileju mogłoby być niesprawiedliwe wobec innych grup – na przykład honorowych krwiodawców. W mediach społecznościowych wywołała się jeszcze gorętsza dyskusja. Czy 85-latkowie faktycznie powinni prowadzić jeszcze samochody? Czy to właśnie opłaty za parkowanie są ich największym problemem?

Łuków dba o seniorów! Mamy bezpłatną komunikację miejską, Centrum Usług Społecznych realizuje wiele programów wsparcia, a Dorota Zakrzewska - dyrektor CUS pozyskała już kilka milionów złotych na ten cel. Ponadto wspieramy nieformalne kluby seniorów, które prężnie działają.

Nie da się ukryć, że pomysł budził emocje. Opozycja próbowała wykorzystać okazję, przekonując, że to piękny gest wobec najstarszych mieszkańców. Ale dlaczego 85+, a nie 60+? My działamy dalej, mamy wiele pomysłów jak realnie pomóc seniorom.

Parking to jedno, a komfort życia to coś znacznie więcej!

Mateusz Popławski

GWIAZDKI I SZPILE

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.

Trzy gwiazdki dla gospodyń ze Świderek!

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Świderkach oficjalnie zaprezentowały swój autorski wypiek, który spotkał się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców

KARDIODIABETOLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna", Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk
• wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
• baterie i akcesoria do wszystkich typów
• profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty
Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73
CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

Felieton Bartłomieja Bryka

Nie ma tematu, nie ma problemu

Ostatnia sesja Rady Miasta udowodniła, że niektóre tematy można omawiać godzinami, a inne – te niewygodne – najlepiej przemilczeć lub przesunąć na komisję, gdzie nie ma kamer i mieszkańcy nie mają wglądu w dyskusję.

Tak się właśnie stało, gdy poruszyłem sprawę dramatycznej sytuacji finansowej Zakładu Gospodarki Lokalowej.

Od pewnego czasu pojawiają się niepokojące sygnały o ZGL - rosnące zadłużenie, problemy z wypłatami wynagrodzeń, czy kolejne rezygnacje dyrektorów. W tle zapowiedzi o próbach ratowania sytuacji i przekształceniu zakładu w spółkę. Postanowiłem zapytać burmistrzów wprost – co dalej? Kto poniesie odpowiedzialność za długi, jeśli dojdzie do przekształcenia? Jakie są plany na uzdrowienie sytuacji? W odpowiedzi usłyszałem... właściwie niewiele. Burmistrzowie unikali konkretów, sugerując, że sprawa powinna być omawiana na komisjach, a nie na sesji. Bo gdyby chodziło o coś bardziej neutralnego, powiedzmy – łąki kwietne – to pewnie moglibyśmy o tym debatować do późnych godzin wieczornych. Ale gdy temat dotyczy złego zarządzania miejską instytucją, to burmistrzowie nie mają chęci na publiczną dyskusję.

Nie wystarczy teraz stworzyć planu naprawczego. Domagam się również audytu i jasnej diagnozy: jak to się stało, że zakład znalazł się w tak fatalnej kondycji? Przecież nadzór nad jednostką sprawuje właśnie burmistrz. To nie jest problem, który wziął się znikąd – to wynik konkretnych decyzji, a może ich braku. Unikanie odpowiedzi nie sprawi, że problemy znikną – a wręcz przeciwnie, mogą urosnąć do rozmiarów, które będą trudne do opanowania.

I tego właśnie powinni obawiać się burmistrzowie bardziej niż niewygodnych pytań na sesji Rady Miasta.

Bartłomiej Bryk

OFERTY PRACY ŁUKÓW

URZĄD PRACY

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	etat	wynagrodzenie brutto	rodzaj umowy
Pakowacz ręczny, Łuków		30,5 zł/godz.	z
Ubojowy, Łuków		30,5 zł/godz.	z
Sprzedawca, Łuków/Piekarnia Wielgolas	1	4 666,00 zł	u
Spawacz TIG, Łuków/KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łuków/KJ Stal	1	4 800,00 zł	u
Spawacz MIG/MAG, Łuków/KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Pracownik restauracji, Łuków/MC DONALDS	0,5	31,78 zł/g.	u
Operator wypalarki plazmowej, Dębowica/Protechnika	1	6 700,00 zł	u
Operator maszyn CNC, Dębowica/Protechnika	1	6 700,00 zł	u
Spawacz/monter spawacz, Dębowica/Protechnika	1	6 700,00 zł	u
Operator prasy krawędziowej, Dębowica/Protechnika	1	6 700,00 zł	u
Psycholog szkolny, Radoryż Smolany	0,5	2 957,24 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Świdry/POLBRUK	1	4 700,00 zł	u
Pomocnik dekarza, Wola Burzecka	1	7 000,00 zł	u

u – umowa o pracę z - umowa zlecenie

STOMATOLOG
KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGLĄDY OKRESOWE
ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA: 998 lub 798 20 88
POLICJA: 997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE: 999 lub 798 29 99
ENERGETYCZNE: 991
KANALIZACYJNE: 798 23 71
WODNE: 798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW: 798 24 39
MIASTO ŁUKÓW: 798 30 00
STAROSTWO: 798 22 03
MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01
GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47
GMINA ADAMÓW: 755 31 67
GMINA KRZYWDA: 755 10 06
GMINA SEROKOMLA: 755 45 02
GMINA STANIN: 798 11 04
GMINA TRZEBIESZÓW: 796 03 55
GMINA WOJCIESZKÓW: 755 41 01
GMINA WOLA MYSŁ.: 754 25 24
PUP: 798 50 37
URZĄD SKARBOWY: 798 29 21
ZUS: 798 31 09
KRUS: 798 00 10 do 11
ŁOK: 798 32 72
ARIMR: 798 24 79
SĄD REJONOWY: 798 23 51
PROKURATURA REJ.: 797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA: Marek Małkiński Dorota Jodełka 604 067 981, 725 044 144
KOMINIARZ: Piotr Borkowski 500 042 175
ROLNICZE: Wywóz gnojówki i gnojowicy Jacek Wysokiński 607 399 110
WETERYNARZ: Mamut 724 988 514
ŚLUSARZ: Mariusz Sobiech 880 548 989, Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA: Tomasz Borkowski 511 386 073
AGD, RTV 25/ 798 61 65
ZEGARMISTRZ: Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA: Marek Wadowski 605 405 868
TAXI: Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO -REMONTOWE

HUDRAULIK: Kamil Knapik 792 832 338
DEKARZ: Dariusz Sęk 785 550 050
ELEKTRYK: Zygmunt Celiński 603 866 765
REMONTY: Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA: Krzysztof Denisiuk 601 804 799
APTEKA: Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96
Zielony Gaj 500 398 889

LUK

eprasa.pl 096bdacccb

Miał zarobić fortunę, a stracił ponad 200 tysięcy złotych

47-latek stracił ponad kilkaset tysięcy złotych, inwestując na fałszywej platformie. Przez miesiące przelewał pieniądze i udostępniał kody konsultantom.

Łukowska policja otrzymała zgłoszenie o oszustwie, którego ofiarą padł 47-latek z gminy Łuków.

- Mężczyzna poinformował policję, że w listopadzie ubiegłego roku znalazł na portalu społecznościowym reklamę dotyczącą inwestycji finansowych gwarantującą duże zyski. Chcąc dowiedzieć się więcej o tych inwestycjach i możliwości zarobku, 47-latek kliknął wskazaną zakładkę. Następnie wypełnił formularz kontaktowy, gdzie podał swój adres e-mail i numer telefonu. W nadesłanej do niego korespondencji były informacje mówiące o nawet 80-procentowych zyskach w skali miesiąca. Skuszony wizją takiego zarobku mężczyzna zainstalował w swoim smartfonie aplikację umożliwiającą realizację i obserwację inwestycji finansowych. W międzyczasie skontaktował się z nim telefonicznie konsultant, który poinformował o konieczności wpłaty 1200 złotych, która miała umożliwić początek działalności inwestycyjnej. Nie weryfikując tej informacji 47-latek wpłacił taką kwotę na podane mu przez konsultanta konto bankowe - informuje oficer prasowy z KPP Łuków Marcin Józwik.

- Następnego dnia z 47-latkiem skontaktował się oferujący swoje usługi inny konsultant, twierdził, że pomoże inwestować pieniądze w przynoszącą największe zyski walutę obcą. Mając przed sobą wizję łatwego i szybkiego zarobku, nieświadomy podstępu mężczyzna przez ponad 3 miesiące zrealizował kilkanaście przelewów na wskazywane przez rzekomych konsultantów konta bankowe. I tak 47-latek wpłacił tam ponad 170 tysięcy złotych. W międzyczasie, kierując się sugestiami rzekomych konsultantów, zainstalował na smartfonie kolejną aplikację, dzięki której miał zarządzać wielowalutową kartą. Tam wpłacił ponad 30 tysięcy złotych i kilkanaście razy, wierząc w szczere intencje konsultantów, świadomie przekazał swoim rozmówcom kody autoryzacyjne do transakcji w tej aplikacji - dodaje Marcin Józwik

47-latek zauważył oszustwo, gdy nie mógł wypłacić ponad 90 tys. euro zysku widocznego w aplikacji inwestycyjnej. Wtedy zgłosił sprawę na policję.

an

R E K L A M A

Zalanie domu w gminie Stoczek Łukowski

W sobotę, 1 marca, o godzinie 11 strażacy zostali wezwani do interwencji w gm. Stoczek Łukowski.

W jednym z domów w miejscowości Ruda doszło do zalania budynku. Na miejsce zdarzenia przyjechał zastęp z OSP Serokomla. Po przybyciu strażaków poziom wody sięgał 50 cm. Strażacy przy pomocy pompy wodnej wypompowali wodę z pomieszczeń. Teraz właściciel będzie musiał osuszyć pomieszczenia, aby zapobiec rozwojowi pleśni i grzybów.

an

eprasa.pl 096bdacccb

Zmarła Małgorzata Stryjek, lubiana nauczycielka SP nr 4 w Łukowie

W wieku 46 lat zmarła Małgorzata Stryjek. Ulubiona „pani" młodszych uczniów pracowała w „Czwórce" jako nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej.

Śp. Małgorzata Stryjek we wspomnieniach pozostanie jako osoba pełna empatii, ciepła, życzliwości i współczucia dla dzieci

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie poinformowała, że śp. Małgorzata Stryjek odeszła 7 marca po długiej i ciężkiej chorobie.

Msza Św. za spokój jej duszy została odprawiona 8 marca w Kościele NMP Matki Kościoła w Łukowie. Zmarła spoczęła na cmentarzu na Zapowiedniku. Pozostawiła w żalu męża, córkę, syna, mamę, siostrę z rodziną, rodzinę, koleżanki, kolegów, sąsiadów i znajomych.

Słowa pożegnania

- Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Małgosi Stryjek, naszej serdecznej koleżanki, wspaniałej nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej. Pozostanie na zawsze w pamięci uczniów, rodziców i współpracowników. Zapamiętamy Małgosię jako osobę życzliwą, mądrą, ciepłą, skromną, całkowicie oddaną swojej rodzinie i pracy. Na ręce pogrążonej w żałobie rodziny cała społeczność Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie składa wyrazy głębokiego współczucia – czytamy na stronie Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Łukowie.

- Małgosiu, na zawsze będziesz obecna w naszej pamięci i wspomnieniach. Dziękujemy, że byłaś, że mogliśmy z Tobą współpracować. Żegnamy Cię z bólem i żalem, ale ufamy, że jesteś już pozbawiona trosk i z pogodą kroczysz po wiekuistych ścieżkach. Wierzymy, że życie nie kończy się wraz ze śmiercią, bo Bóg jest Miłością. Jesteśmy pewni, że będziesz żyć wiecznie w Jego nigdy niegasnącej Miłości – napisali dyrektor szkoły Agnieszka Bryła, nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi „Czwórki".

Dobre wspomnienia

Smutek z powodu śmierci cenionej nauczycielki i koleżanki z pracy wyraziła była długoletnia dyrektor „Czwórki" Elżbieta Pogodzińska.

- Trudno mi przyjąć tę smutną wiadomość. Nieczęsto w swoim życiu spotykałam osoby tak wewnętrznie piękne, życzliwe, serdeczne, kochające ludzi. Małgosia była właśnie takim człowiekiem. Bardzo mi smutno, że od nas odeszłaś. Odpoczywaj w pokoju – napisała Pogodzińska.

Najlepsza pod słońcem

W mediach społecznościowych byli uczniowie i znajomi żegnają śp. Małgorzatę Stryjek.

- Wielki ból. Gosiu... Twój uśmiech, ciepło, otwarte serce pozostaną na zawsze w mej pamięci – pisze pani Elżbieta.

- Małgosia, uosobienie ciepła, ludzkiej życzliwości, dobra. Taką Cię zapamiętam. Serce pęka! – wspomina pani Maria.

- Wielki smutek, koleżanka ze szkolnej ławki o sercu większym niż świat – opisuje zmarłą pani Agnieszka.

„Najlepsza nauczycielka pod słońcem, dzieci ją kochały, a ona dzieci", „Cudowna osoba. Wielka szkoda", „Przemiła osoba, bardzo przykra wiadomość", „Ogromna strata, pełna empatii i współczucia dla dzieci" – tak zapamiętano śp. Małgorzatę Stryjek.

mo

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO
GŁASEK
BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY, NAGROBKI
PROMOCJA NA NAGROBKI!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW
TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032
NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KRUCZYŃSKI
DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny
TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE
21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

ul. WILEŃSKA
SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400
BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków
www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl
Zaopatrzymy Twoją budowę !
BMI icopal ATLAS yetico KABE SOLBET Wienerberger ROCKWOOL FORBUILD KNAUF MAPEI H+H SOUDAL domax
LUK

eprasa.pl 096bdacccb

29-latek z Łukowa ranny po zderzeniu z łosiem. Jego Seat zniszczony

Zniszczony seat (fot. OSP w Radomyśli)

Łoś zginął na miejscu (fot. OSP w Radomyśli)

ŁUKÓW: W czwartek, 6 marca, około godz. 5.30 doszło do groźnego wypadku w lesie Kryńszczak na trasie z Łukowa do Siedlec, w pobliżu skrzyżowania na Krynkę i Gręzówkę.

29-letni kierowca z Łukowa, jadący drogą krajową K63, uderzył swoim Seatem w łosia, który wyszedł na jezdnię. Na miejsce wezwano służby: pogotowie, policję, zawodowych strażaków z Siedlec i Łukowa oraz OSP Radomyśl.

Obszar, na którym doszło do wypadku, to Nowe Okniny, teren współdziałania jednostek z KM PSP z Siedlec i KP PSP z Łukowa, co tłumaczy obecność na miejscu jednostek z dwóch powiatów.

Poranny alarm

Ochotnicza Straż Pożarna w Radomyśli otrzymała wezwanie o godz. 5:34, zawodowi strażacy z Siedlec minutę wcześniej. Strażacy z KP PSP w Łukowie także pojechali na wezwanie. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zderzenia. Strażacy pomogli Zespołowi Ratownictwa Medycznego w transporcie poszkodowanego do karetki, odłączyli akumulatory i zakręcili butlę z gazem w samochodzie.

Ranny kierowca

29-letni kierowca został ranny i karetka zawiozła go do szpitala w Łukowie. Nie wiemy, w jakim jest stanie. Samochód, którym jechał, został bardzo zniszczony.

Łoś zginął na miejscu. Straż Pożarna z Siedlec zawiadomi o padłym łosiu Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad, która ma zlecić specjalistycznej firmie usunięcie padłego zwierzęcia.

Na trasie Łuków-Siedlce przez dłuższy czas były utrudnienia w ruchu, tzw. wahadło.

Informacje i zdjęcia: KP PSP Łuków, OSP Radomyśl, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach kom. Ewelina Radomyska, oficer prasowy Komendanta Miejskiego PSP w Siedlcach mł. bryg. Paweł Kulicki

mo

Strażacy gasili pożar w gminie Trzebieszów

Do zapalenia się sadzy doszło w budynku mieszkalnym w Gołowierzchach. Pod wskazany adres zadysponowano jednostki straży z JRG Łuków oraz OSP Gołowierzchy.

Do zadań przybyłych na miejsce zastępów należało zabezpieczenie miejsce zdarzenia, wygaszenia pieca oraz ugaszenie pożaru proszkiem gaśniczym.

Po ugaszeniu sprawdzono kamerą termowizyjną temperaturę wnętrza komina oraz urządzeniem pomiarowym obecność tlenku węgla w pomieszczeniach budynku.

Nie wykazano żadnych nieprawidłowości. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie ucierpiał.

an

Alarm gazowy w Łukowie, wezwano straż pożarną

W piątkowy wieczór, 28 lutego mieszkańców jednego z bloków przy ul. Partyzantów w Łukowie zaniepokoił intensywny zapach gazu. Nie zastanawiając się długo, wezwali na miejsce straż pożarną.

Na miejsce zdarzenia zadysponowano jeden zastęp z JRG Łuków. Strażacy przeprowadzili kontrolę pomieszczeń za pomocą miernika wielogazowego oraz sprawdzili butlę pod kątem ewentualnego rozszczelnienia. Nie stwierdzono zagrożenia, jednak właściciel został poinformowany o konieczności skontaktowania się z uprawnioną osobą w celu przeglądu instalacji gazowej.

an

Pół hektara w ogniu

GMINA KRZYWDA: W czwartek, 6 marca w Okrzei doszło do pożaru traw. Ogień objął około pół hektara terenu. Straż pożarną zaalarmowano o godzinie 14.29.

Na miejsce ruszyły dwa zastępy - strażacy z OSP Wola Okrzejska i OSP Okrzeja. Dzięki ich szybkiej akcji pożar udało się szybko opanować i nie dopuścić do dalszego rozprzestrzenienia się ognia.

mo

Zapaliła się ciężarówka z bydłem

ŁUKÓW: W czwartek, 6 marca o godz. 12.18 straż pożarna została poinformowana, że na ulicy Stefana Wyszyńskiego w Łukowie, naprzeciwko parkingu przy kościele Podwyższenia Krzyża Św., pali się samochód dostawczy przewożący bydło.

Na szczęście kierowca pojazdu zareagował błyskawicznie i jeszcze przed przybyciem straży pożarnej ugasił ogień za pomocą gaśnicy. Strażacy zawodowi z Łukowa, którzy dotarli na miejsce, dokonali jedynie kontroli pojazdu, by upewnić się, że nie ma dalszego zagrożenia.

mo

Straż interweniowała w parafii

W piątek, 28 lutego o godz. 13 straż pożarna została wezwana do interwencji przy kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie. Powodem wezwania była oberwana rynna przy budynku kościoła.

Na miejsce zadysponowano jednostkę z JRG Łuków. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, a następnie usunęli uszkodzony element.

an

R E K L A M A
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 096bdacccb

Dzień Kobiet – wręczyliśmy paniom kwiaty!

W sobotę, 8 marca, przedstawiciele Tygodnika Wspólnota Łukowska oraz portalu Łuków24.pl wybrali się na targowisko przy ulicy Prusa w Łukowie, aby w wyjątkowy sposób uczcić Dzień Kobiet.

W ten słoneczny poranek redakcyjna ekipa wręczała paniom tulipany i złożyła serdeczne życzenia. W odpowiedzi otrzymaliśmy mnóstwo uśmiechów i ciepłych słów.

Cieszymy się, że mogliśmy spotkać się z Wami i wspólnie celebrować ten dzień. Dziękujemy za miłe przyjęcie i zapraszamy do śledzenia naszych mediów.

Zdjęcia Janusz Kryczka, MO

LUK

eprasa.pl 096bdacccb

Popił z partnerką, a potem zabrał ją do samochodu na naukę jazdy! Ich „wężyk” zaalarmował innych kierowców!

POWIAT ŁUKOWSKI: Ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie miał kierujący Peugeotem, któremu dalszą jazdę uniemożliwił inny kierowca. Okazało się, że wcześniej tym autem pod okiem „instruktora” z promilami uczyła się jazdy jego partnerka z procentami.

W niedzielny wieczór, 2 marca z dyżurnym łukowskiej komendy skontaktował się telefonicznie 39-letni łukowianin.

- Z relacji mężczyzny wynikało, że przed miejscowością Świdry „zajechał” drogę, uniemożliwiając dalszą jazdę, kierującemu samochodem marki Peugeot. Zgłaszający mówił dyżurnemu, że najprawdopodobniej kierujący tej osobówki może być pod działaniem alkoholu. Przypuszczenia 39-latka potwierdzili łukowscy policjanci, którzy przyjechali we wskazane miejsce. Okazało się, że 42-latek z Peugeota miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie – mówi Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Bez talentu, ale z promilami

W międzyczasie do policjantów podszedł kierujący innego samochodu i stwierdził, że kilkanaście minut wcześniej zauważył „jadącego wężykiem” właśnie tego Peugeota, że również zatrzymał go, ale pojazdem kierowała wówczas kobieta. Kobieta ta powiedziała mu, że „pod okiem” partnera uczy się jeździć i dlatego ma problemy z utrzymaniem prostego toru jazdy.

- Interweniujący policjanci, rozmawiając z 42-latkiem i jego 49-letnią pasażerką, potwierdzili przekazane informacje. Pasażerka Peugeota mówiła, że chciała nauczyć się kierowania samochodem, ale czynność ta sprawiała jej trudności. Dlatego po dwukilometrowej jeździe zamieniła się miejscami ze swoim 42-letnim partnerem, który - jak się okazało - nietrzeźwy nie jechał lepiej niż ona – relacjonuje Marcin Józwik.

Policjanci ustalili, że oprócz prawa jazdy i barku umiejętności kierowania samochodem 49-latka miała też inny powód utrudniający jej prowadzenie auta. Po sprawdzeniu okazało się, że kobieta miała prawie 2 promile alkoholu w organizmie.

Miał zakaz jazdy

- Jakby tego było mało, policjanci ustalili jeszcze, że kierujący Peugeotem ma zatrzymane prawo jazdy i obowiązuje go sądowy zakaz kierowania pojazdami. Jego auto odholowano na parking strzeżony. Wkrótce 49-latka i jej młodszy partner usłyszą zarzuty, a ich sprawy znajdą finał w sądzie – podsumowuje Józwik.

mo

Nie żyje mężczyzna z wypadku na os. Chącińskiego

ŁUKÓW: Niestety nie udało się uratować życia 38-letniego mężczyzny, który w czwartek, 6 marca spowodował wypadek na osiedlu Chącińskiego.

Do zdarzenia doszło po godzinie 15 na parkingu przy bloku nr 7 na os. Chącińskiego.

- Kierowca Volkswagena stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w trzy samochody, a następnie prawie wjechał w ścianę bloku. Samochód przewrócił się na bok. Strażacy zastali w środku nieprzytomnego kierowcę, bez oznak życia - informuje łukowska straż pożarna.

Niestety nie udało się uratować życia 38-letniego mężczyzny, który w czwartek, 6 marca spowodował wypadek na osiedlu Chącińskiego (fot. Czytelnik)

Strażacy byli na miejscu przed karetką pogotowia. Ewakuowali mężczyznę z pojazdu i przystąpili do reanimacji. Użyli defibrylatora AED. Po przyjeździe Zespołu Ratownictwa Medycznego przekazali poszkodowanego. Jeden ratownik z łukowskiej Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej pojechał w karetce do szpitala razem z poszkodowanym, aby udzielić wparcia ZRM w czynnościach ratunkowych.

W piątek, 7 marca dowiedzieliśmy się, że 38-latek zmarł. Prawdopodobnie miał problemy z sercem.

mo

Pijany spowodował kolizję. Twierdził, że jest „tylko po dwóch piwach”

Radzyń Podlaski: 49-latek wsiadł za kierownicę po alkoholu. Swoją podróż zakończył spowodowaniem kolizji drogowej.

Do zdarzenia doszło w środę (5 marca) w Radzyniu Podlaskim na skrzyżowaniu ulic Wisznickiej i Zabielskiej.

- Kierujący samochodem osobowym marki Volvo S60, wykonując manewr skrętu, na skrzyżowaniu doprowadził do zderzenia z kierującym Oplem. Za kierownicą Volvo siedział 49-letni mieszkaniec Radzynia Podlaskiego, od którego wyczuwalna była woń alkoholu. Okazało się, że w organizmie miał niemal 2,5 promila alkoholu. Policjantom tłumaczył, że „wypił wcześniej tylko dwa piwa” - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Fot. KPP Radzyń Podlaski

Badanie alkomatem wykazało, że miał niemal 2,5 promila alkoholu w organizmie

Joanna Niećko

BIA

NEKROLOGI

Powiat bialski

Dariusz Niczyporuk 56 lat
zm. 26 lutego, Biała Podlaska

Krystyna Kamińska 86 lat
zm. 27 lutego, Tuczna

Scholastyka Rogoźnicka 81 lat
zm. 28 lutego, Huszcza Pierwsza

Bogusław Czerwiński 51 lat
zm. 28 lutego, Biała Podlaska

Zofia Marcinkiewicz 96 lat
zm. 28 lutego, Biała Podlaska

Stanisław Mikołajczuk 81 lat
zm. 1 marca, Pass

Irmina Koziarska 92 lata
zm. 1 marca, Warszawa

Henryk Hać 86 lat
zm. 1 marca, Drelów

Mieczysław Chyziak 65 lat
zm. 2 marca, Biała Podlaska

Elżbieta Charęzińska - Zachara 89 lat
zm. 3 marca, Międzyrzec

Józef Borkowski 88 lat
zm. 3 marca, Korczówka

Jan Brodziak 81 lat
zm. 4 marca, Dokudów Drugi

Marian Maksymiuk 76 lat
zm. 4 marca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Henryk Sójka 78 lat
zm. 28 lutego, Zarzecz Łuk.

Zofia Lendzion 90 lat
zm. 1 marca, Stanin

Celina Wielgosz 85 lat
zm. 2 marca, Łuków

Maria Barbara Sawicka 67 lat
zm. 2 marca, Szaniawy

Zenon Czeczko 89 lat
zm. 3 marca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Janina Weremczuk 79 lat
zm. 27 lutego, Parczew

Elżbieta Moniuk 77 lat
zm. 27 lutego, Parczew

Jan Grzeszczuk 89 lat
zm. 28 lutego, Sosnowica

Halina Kozłowska 63 lata
zm. 28 lutego, Parczew

Grzegorz Jan Grzesiakowski 75 lat
zm. 3 marca, Komarówka Podl.

Zbyszek Kowalczuk 71 lat
zm. 3 marca, Sosnowica

Stanisław Szczygielski 70 lat
zm. 5 marca, Parczew

Mieczysław Nowak 77 lat
zm. 6 marca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powiat radzyński

Zofia Tryczyńska 74 lata
zm. 13 lutego, Radzyń

Julian Cetnarowicz 74 lata
zm. 18 lutego, Radzyń

Marianna Fijałek 94 lata
zm. 19 lutego, Ulan

Grzegorz Jan Karasiuk 57 lat
zm. 20 lutego, Radzyń

Kazimierz Burdaszko 83 lata
zm. 25 lutego, Radzyń

Zofia Kępka 73 lata
zm. 25 lutego, Gąsiory

Bronisława Goławska 70 lat
zm. 26 lutego, Ulan

Mirosława Kowalczyk 67 lat
zm. 1 marca, Kąkolewnica

Marek Laskowski 62 lata
zm. 1 marca, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

eprasa.pl 096bdacccb

Oliwia Gręzak wygrywa 1. Ogólnopolski Konkurs Polskich Kolęd i Pastorałek. Inne wokalistki ŁOK też z sukcesami!

Chociaż za oknem coraz bliżej wiosna, ŁOK podzielił się już ostatnimi wynikami konkursów kolędowych. Wokalistki Łukowskiego Ośrodka Kultury zostały laureatkami I Ogólnopolskiego Konkursu Polskich Kolęd i Pastorałek Online.

Fot.ŁOK Łuków

Wokalistki Łukowskiego Ośrodka Kultury zostały laureatkami I Ogólnopolskiego Konkursu Polskich Kolęd i Pastorałek Online

I miejsce w kategorii 16-17 lat zdobyła Oliwia Gręzak! III miejsce w kategorii od 18 lat otrzymała Oliwia Dzido. Wyróżnienia specjalne w kategorii 16-17 lat wywalczyły: Emilia Szcześniak i Weronika Wierzchowska. Wyróżnienie w kategorii 10-11 lat wyśpiewała Lena Ozga. W kategorii zespoły: II miejsce otrzymało trio z Fabryki Piosenki ŁOK w składzie: Oliwia Gręzak, Weronika Wierzchowska i Agata Kowal. Organizatorem konkursu był Art Festivals Factory. Takie zakończenie tegorocznego sezonu kolędowego bardzo nam się podoba! Gratulujemy zdolnym wokalistkom z ŁOK!

mo

Złodziej ukradł klatkę łapkę należącą do fundacji Koci Galimatias

- W poniedziałek, tj. 3 marca między godz. 17.30 a 20 ktoś przywłaszczył własność Fundacji - klatkę łapkę. Stała na działce przy płocie/ siatce pomiędzy ul. Międzyrzecką a Trentowskiego w bardzo zakrzaczonym terenie poinformowała fundacja Koci Galimatias.

Fot.KOCI Galimatias

Ktokolwiek ma informacje na temat skradzionego sprzętu, proszony jest o kontakt z fundacją Koci Galimatias

Osoby zaangażowane w pomoc zwierzętom nie ukrywają rozczarowania, brak klatki-łapki blokuje im dalsze działania na rzecz kontrolowania populacji bezdomnych kotów w mieście. Fundacja apeluje o pomoc w jej odnalezieniu. Istnieje podejrzenie, że sprzęt mógł zostać przywłaszczony przez osobę nieświadomą jego przeznaczenia lub zabrany z zamiarem odsprzedaży.

an

W Lisikierzu spłonęło 10 arów nieużytków

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: W czwartek, 6 marca w miejscowości Lisikierz doszło do pożaru traw. Strażacy otrzymali zgłoszenie o godz. 14.59. Ogień objął około 10 arów nieużytków. Do akcji ruszyły jednostki OSP Ksawerynów i OSP Wola Mysłowska. Strażacy szybko opanowali pożar. Przyczyny pożaru nie są jeszcze znane, ale strażacy apelują o ostrożność - wypalanie traw jest niebezpieczne i grozi wysokimi mandatami.

mo

Do akcji ruszyły jednostki OSP Ksawerynów i OSP Wola Mysłowska (fot. OSP Wola Mysłowska)

Ktoś ukradł bukiet z cmentarza. Internauta podejrzewa, że złodziej wręczył go 8 marca

ŁUKÓW: W lokalnych mediach społecznościowych, na fejsbuku Spotted: Łuków pojawił się wpis, w którym autor poinformował, że tuż po pogrzebie jego dziadka ktoś ukradł bukiet czerwonych róż i drobnych goździków, który został złożony na grobie.

- Pozdrawiam kobietę, która dostała, albo dostanie 8 marca, bukiet z dużych czerwonych róż z drobnymi czerwonymi goździkami typu gałązka (po kilka małych pąków na łodyżce), które zginęły z grobu mojego dziadziusia po jego dzisiejszym (6 marca) pogrzebie. Po prostu brak mi słów – napisał rozżalony mieszkaniec.

To się zdarza

Pod wpisem pojawiło się wiele komentarzy oburzonych mieszkańców, którzy również mieli do czynienia z podobnymi sytuacjami:

- Ludzie to zwierzęta. Sam w tamtym roku kupiłem dla mamy bukiet za niemałe pieniądze i po kilku godzinach już go nie było. Nawet znicze podpisane ukradli – napisał czytelnik Spotted: Łuków.

Kradną na potęgę. U nas też chryzantemy zginęły! Aby ci ręka uschła! – narzekała i inna czytelniczka.

„Brak słów, znów kradną na cmentarzu", „Co się dzieje z tymi ludźmi, żeby z pomnika kraść?", „No z grobów zabierać, to już się ludziom przewraca w głowach" – podsumowali internauci.

Spotkaliście się z podobnym przypadkiem?

mo

Seria pijanych rowerzystów w gminie Trzebieszów. Rekordzista miał prawie 3 promile

GMINA TRZEBIESZÓW: Policjanci zatrzymali kilku pijanych rowerzystów, którzy przemierzali drogi gminy Trzebieszów. Na pewno to trenujący zawodnicy, bo ilość alkoholu w ich krwi, niejednemu nie dałaby iść, nie mówiąc o wsiadaniu na rower.

W niedzielę, 2 marca w miejscowości Gołowierzchy 23-letni rowerzysta został zatrzymany przez policję. Badanie wykazało, że miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie. Jazda w takim stanie to zagrożenie zarówno dla niego, jak i innych uczestników ruchu. W związku z tym zdarzeniem funkcjonariusze prowadzą postępowanie.

Także 2 marca po godz. 14 w miejscowości Celiny policjanci zatrzymali kolejnego nietrzeźwego rowerzystę. 58-letni mieszkaniec gminy Trzebieszów miał prawie 1 promil alkoholu w organizmie. Za jazdę „pod wpływem" został ukarany mandatem w wysokości 1000 zł.

Tej samej niedzieli po godz. 15 w Trzebieszowie-Kolonii policja zatrzymała 63-letniego rowerzystę, który miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. W związku z wykroczeniem funkcjonariusze prowadzą postępowanie.

mo

Spłonął skuter w gminie Serokomla

Fot.KSRG OSP Serokomla

W chwili przybycia służb właściciela pojazd nie było ma miejscu zdarzenia

Do straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze skutera na drodze powiatowej w Charlejowie. Zdarzenie miało miejsce 4 marca o godzinie 19.27.

Na miejsce zostały wysłane jednostki straży pożarnej z JRG Łuków, OSP Charlejów oraz OSP Serokomla.

Po przybyciu strażaków okazało się, że pojazd płonie, a jego właściciel nie był obecny na miejscu. Działania ratowników polegały na zabezpieczeniu terenu oraz ugaszeniu skutera jednym prądem wody.

Po całkowitym ugaszeniu pożaru strażacy uprzątnęli drogę i przekazali teren policji, która zajmie się ustaleniem przyczyn zdarzenia.

Na szczęście w wyniku pożaru nikt nie ucierpiał.

an

Akcja gaśnicza w Okrzei

GMINA KRZYWDA: W czwartek, 6 marca w Okrzei doszło do pożaru traw. Ogień objął około pół hektara terenu. Straż pożarną zaalarmowano o godzinie 14.29.

Na miejsce ruszyły dwa zastępy – strażacy z OSP Wola Okrzejska i OSP Okrzeja. Dzięki ich szybkiej akcji pożar udało się szybko opanować i nie dopuścić do dalszego rozprzestrzenienia się ognia.

Na razie nie wiadomo, co było przyczyną pożaru, ale to kolejne takie zdarzenie w ostatnich dniach. Strażacy apelują o rozwagę i przypominają, że wypalanie traw jest niebezpieczne i surowo zabronione.

mo

LUK

eprasa.pl 096bdacccb

Pomnik ku pamięci poległych kolejarzy wyczyszczony, plac uporządkowany

ŁUKÓW: Poprawił się stan pomnika poświęconego „Kolejarzom Poległym za Ojczyznę", przy poczcie obok dworca PKP. To efekty skutecznej interwencji miejskiego radnego Artura Czubaszka.

W listopadzie ubiegłego roku pisaliśmy o fatalnym stanie pomnika poległych kolejarzy obok budynku Poczty Polskiej przy ul. Stanisława Konarskiego 2. Betonowy cokół pomnika był popękany, symboliczne metalowe koło pociągu zardzewiałe, z odpadającymi resztkami farby. Pomnik stał się miejscem do opierania rowerów. Na placu obok było mnóstwo śmieci, a drzew nie pielęgnowano.

Pomnik upamiętniający „czyn zbrojny kolejarzy" przy Poczcie obok Dworca PKP został wyczyszczony, a plac obok uporządkowany

Radny interpeluje

O posprzątanie tego miejsca i naprawę pomnika upomniał się radny Artur Czubaszek, który w tej sprawie napisał petycję do burmistrza Łukowa. Zwrócił się do Piotra Płudowskiego z prośbą o podjęcie działań zmierzających do remontu pomnika, który ma już 51 lat. Został wzniesiony z inicjatywy i według projektu Ireneusza Staszewskiego, pracownika Lokomotywowni Łuków w 1974 r. i upamiętnia „czyn zbrojny kolejarzy".

Radny Czubaszek pisał w petycji, że pomnik przypomina młodszym pokoleniom o historii Łukowa i jego mieszkańców. Może być dobrym miejscem dla uczczenia kolejnych rocznic bombardowania miasta.

Były porządki

Burmistrz Łukowa w sprawie odnowy pomnika zwrócił się do PKP S.A. Pod koniec lutego tego roku plac wokół pomnika został uporządkowany, wysypano małe alejki z białego tłucznia, stojaki rowerowe przestawiono bliżej ściany budynku poczty. Oczyszczono cokół pomnika i odmalowano zardzewiałe koło pociągu. Drzewa i krzaki w pobliżu zostały przycięte, a śmieci wysprzątane.

Niestety, kiedy robiliśmy zdjęcia, znowu leżały tam zostawione puste butelki, ale to już nie wina kolejarzy tylko braku kultury u ludzi.

Radny dziękuje

O uporządkowaniu tego miejsca poinformował w swoich mediach społecznościowych radny Artur Czubaszek.

- Dziękuję pracownikom PKP S.A. którzy w odpowiedzi na moją interpelację uporządkowali działkę i wyczyścili sam pomnik. Istnieje szansa na pozyskanie środków na remont pomnika. Trwają prace nad ustaleniem i wyceną niezbędnych prac renowacyjnych – napisał radny.

mo

Płonęły nieużytki przy rondzie w Krzywdzie

GMINA KRZYWDA: W czwartek, 6 marca w Krzywdzie na ulicy Łukowskiej przy rondzie zapaliły się nieużytki. Straż pożarną wezwano o godz. 12.34. Na miejsce przyjechały dwa zastępy – strażacy z OSP Krzywda i OSP Radoryż Kościelny. Ogień objął około 20 arów terenu, ale strażacy szybko go opanowali.

mo

Gasili tuje w Gołaszynie

GMINA ŁUKÓW: W czwartek, 6 marca w Gołaszynie zapaliły się tuje rosnące przy jednym z domów. Straż pożarną wezwano o godz. 12.08, a na miejsce szybko przyjechały dwa zastępy – strażacy z JRG Łuków i druhowie z OSP Gołaszyn. Na szczęście strażacy sprawnie ugasili pożar, zanim zdążył się rozprzestrzenić. Na razie nie wiadomo, co było przyczyną zapalenia się drzew.

mo

Pies wbiegł pod auto i uciekł

GMINA TRZEBIESZÓW: W poniedziałek, 3 marca po godz. 9 we wsi Szaniawy-Matysy doszło do nietypowego zdarzenia drogowego. 21-letni kierowca Volkswagena Touarega, mieszkaniec gminy Łuków, potrącił psa, który nagle wbiegł na jezdnię. Zwierzę po kolizji uciekło, a kierowca nie odniósł żadnych obrażeń. Na miejscu nie było konieczności interwencji służb ratunkowych.

mo

Kosztowna jazda rowerzystów po pijaku.

Za wlane „procenty" słono zapłacą

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: Ci panowie najpierw wypili kaloryczne i wysokoprocentowe napoje, a potem wsiedli na rowery, żeby spalić kalorie. Niestety ich przejażdżki zakończyły się kosztownym finałem.

W sobotę, 1 marca o poranku w miejscowości Germanicha 32-letni rowerzysta wyruszył w drogę, wcześniej spożywając sporą ilość alkoholu. Podczas jazdy o godz. 9 został zatrzymany przez policjantów z Łukowa. Mundurowi przeprowadzili kontrolę jego trzeźwości. Okazało się, że miał ponad 1,5 promila alkoholu we krwi. Za to wykroczenie otrzymał mandat w wysokości 2,5 tysiąca złotych.

GMINA TRZEBIESZÓW W niedzielę 2 marca w miejscowości Zembry 54-letni mieszkaniec tej gminy został zatrzymany podczas jazdy na rowerze. Badanie wykazało, że miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł.

mo

Place zabaw przy łukowskich przedszkolach zostaną rozbudowane

ŁUKÓW: Burmistrz Łukowa Piotr Płudowski poinformował na sesji Rady Miasta, że w trzech miejskich przedszkolach – nr 3, nr 4 i nr 7 – już wkrótce rozpoczną się prace związane z modernizacją i rozbudową placów zabaw.

Dzięki inwestycji istniejące place zabaw zostaną wzbogacone o nowe urządzenia, a te, które nie spełniają aktualnych norm bezpieczeństwa, zostaną usunięte. Pierwszym krokiem w realizacji projektu było podpisanie 17 lutego umów z firmą GEORAD Usługi Geodezyjne. Na ich mocy wykonane zostaną mapy do celów projektowych dla terenów obejmujących place zabaw przy wybranych przedszkolach.

Ogłoszą przetarg

Na przełomie stycznia i lutego, odbyły się konsultacje z dyrektorkami przedszkoli, podczas których ustalono szczegóły planowanej modernizacji. Po otrzymaniu gotowych map miasto zgłosi zamiar realizacji inwestycji do Starostwa Powiatowego, co jest niezbędnym krokiem przed rozpoczęciem prac. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w kwietniu zostanie wszczęte postępowanie przetargowe na wykonanie robót budowlanych. Obejmie ono m.in. dostawę i montaż nowych urządzeń rekreacyjnych, ale również wszelkie inne prace do stworzenia atrakcyjnej i bezpiecznej przestrzeni dla dzieci.

mo

Dziura na drodze pokonała Passata. Kiedy remont?

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: W sobotę, 1 marca przed godz. 14 młody kierowca volkswagena wpadł w kłopoty, a konkretnie w dziurę w jezdni.

25-letni kierowca Volkswagena Passata miał pecha podczas przejazdu przez miejscowość Kamień. Na drodze wojewódzkiej natrafił na dziurę w jezdni i uszkodził oponę. Zdarzenie zgłosił na policję.

Będzie remont

Po tej informacji, podanej na naszym portalu Łuków24.pl rozpisali się internauci, którzy wyliczali, że:

- Jak co roku to samo... No tak DW807 była kartą przetargową w wyborach. Po wyborach już każdy zapomniał o swoich obietnicach.

- Niedługo będzie tor przeszkód, to jest już nie pierwszy rok. Szkoda auta, żeby tamtędy jeździć.

- A pamiętam jak nam tę drogę obiecywali. Projekt pokazywali. Filmik nagrali. Oczywiście przed wyborami to było.

- Może trzeba im podpowiedzieć, żeby przejechali się tą drogą i piękna relacje na Facebooku wstawili. Może pamięć im wróci.

Radny obiecuje

Jeden komentarz napisał Ryszard Szczygieł, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego i Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie.

- Drodzy Państwo! W budżecie Województwa Lubelskiego Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie jest 23 mln zł na pierwszy etap przebudowy. W marcu 2024 r. został złożony wniosek do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego o wydanie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej tzw. ZRiD i jak tylko uzyskamy to pozwolenie, to zostanie ogłoszony przetarg na roboty budowlane. Wszystkiego pilnuję osobiście. Proszę o cierpliwość jeszcze.

mo

Ruszyła budowa kompleksu żłobkowo-przedszkolnego w Łukowie

Przy ulicy Ostrobramskiej powstaje nowoczesny kompleks żłobkowo-przedszkolny, który zapewni komfortowe warunki dla najmłodszych mieszkańców.

12 lutego br. Miasto Łuków podpisało umowę na realizację inwestycji z firmą MAL-POL Budownictwo z siedzibą w Siedlcach. Prace budowlane mają potrwać do 20 kwietnia 2026 roku, a ich koszt wyniesie 9 757 777 zł. Inwestycja jest częściowo finansowana z programu „Aktywny Maluch". Wykonawca oficjalnie przejął plac budowy 17 lutego br.

Fot. UM Łuków

Prace budowlane mają potrwać do 20 kwietnia 2026 roku

Kompleks będzie dwukondygnacyjny i będzie liczył ponad 1,3 tys. m² powierzchni. Na parterze znajdować się będzie żłobek, a na piętrze przedszkole. W ramach budowy powstaną również plac zabaw, w pełni wyposażona kuchnia oraz tereny zielone. Budynek zostanie w pełni umeblowany, a dzieci będą miały dostęp do nowych zabawek i sprzętu.

an

LUK

eprasa.pl 096bdacccb

Śmiertelny wypadek.
32-letni żołnierz wjechał w drzewo

Puławy: 32-latek kierujący Volkswagenem z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Jego życia nie udało się uratować.

Fot.KWP Lublin

Kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo

Do wypadku w Żyrzynie doszło w sobotę (8 marca).

- Ze wstępnych ustaleń policjantów puławskiej drogówki wynika, że kierujący Volkswagenem mężczyzna z nieustalonych jak dotąd przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo. Na miejsce skierowano służby ratunkowe. Interweniowali również strażacy. Pomimo reanimacji prowadzonej na miejscu przez ratowników medycznych życia kierującego pojazdem 32-latka nie udało się uratować - informuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Na miejscu policjanci z puławskiej drogówki prowadzili oględziny pod nadzorem prokuratora. Przyczyny wypadku wyjaśni prowadzone śledztwo.

Tragicznie zmarły kierowca to żołnierz, który odbywał szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego imienia mjr. pil. Eugeniusza Horbaczewskiego w Dęblinie.

- Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 8 marca w godzinach porannych doszło do wypadku samochodowego, w którym zginął żołnierz Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej odbywający szkolenie w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego – poinformowała 41. Baza Lotnictwa Szkolnego na Facebooku.

Dowódca bazy złożył także kondolencje żonie oraz najbliższym żołnierza.

Joanna Niećko

Jechał od rowu do rowu. Zatrzymał go inny kierowca

Fot.KPP Puławy

Kierowca Hyundaya jechał od rowu do rowu, omal nie skasował słupka przystankowego i nie zderzył się z dwoma samochodami jadącymi z naprzeciwka

I być może zapobiegł tragedii, bo 40-latek kierujący Hyundaiem miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie i jechał bez prawa jazdy.

Do zdarzenia doszło w miniony wtorek (4 marca) w Skowieszynie w gm. Końskowola. Od strony Puław do centrum miejscowości jechał biały Hyundai. Ale kierowca nie trzymał toru jazdy, jechał całą szerokością drogi, omal nie uderzając w słup przystankowy i nie zderzając się z dwoma innymi samochodami, jadącym w przeciwnym kierunku. Jego poczynania nagrał inny kierowca, jadący za nim. - Powiadomił służby i zabrał kierującemu kluczyk, uniemożliwiając dalszą podróż - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Ale kierowca Hyundaia wcale nie miał zamiaru rozmawiać z policją. Zanim na miejsce dotarł policyjny patrol, mężczyzna schował się w lesie, chcąc w ten sposób uniknąć konsekwencji. Niestety nie udało się. Został zatrzymany. - Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 40-latek z Puław nie powinien był w ogóle wsiadać za kierownicę gdyż nie ma uprawnień do kierowania. Badanie wykazało, że miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie! Trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu zostanie przesłuchany, usłyszy zarzuty - informuje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Wjechał Volkswagenem pod pociąg! Zapłaci za swój wybryk! – zapowiada PKP

POWIAT ŁUKOWSKI: W czwartek, 6 marca o godz. 13.30 w Szczygłach Górnych auto osobowe zderzyło się z pociągiem.

Mężczyzna wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm w miejscowości Szczygły na przejeździe kolejowo-drogowym na linii kolejowej Łuków Łapiguz - Okrzeja (fot. Czytelniczka)

Volkswagen uszkodzony podczas zderzenia z pociągiem (fot. PKP)

41-letni kierowca Volkswagena wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm na przejeździe kolejowym w Szczygłach Górnych. Miał czerwone światło. Pociąg uderzył w przód jego samochodu.

Miał szczęście

Na miejsce pojechały trzy zastępy zawodowych strażaków z Łukowa i jeden zastęp z OSP Świderki, a także policja. Na szczęście mężczyzna nie odniósł obrażeń i nie wymagał pomocy medycznej. Był trochę poobijany i przestraszony całym zdarzeniem. Kierowca volkswagena jechał sam, a w pociągu było około 40 pasażerów.

PKP: Poważne następstwa

Komunikat na temat wypadku zamieściły PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

- Czerwone światło okazało się jedynie niewartą uwzględnienia sugestią dla kierowcy osobówki, który dzisiaj około godz. 13.30, wjechał pod pociąg POLREGIO relacji Terespol - Chełm. Do tego absurdalnego zdarzenia doszło w miejscowości Szczygły na przejeździe kolejowo-drogowym na linii kolejowej Łuków Łapiguz - Okrzeja. Na szczęście tym razem nikt nie ucierpiał, ale następstwa są poważne: wstrzymanie ruchu pociągów, wprowadzenie zastępczej komunikacji, uszkodzony tabor, zaangażowanie służb. To również stres i trauma osób uczestniczących w wypadku oraz potencjalne konsekwencje prawne – czytamy w komunikacie PKP.

- Brak odpowiedzialności na przejeździe kolejowo-drogowym nie zwalnia kierowcy z odpowiedzialności finansowej za wyrządzone straty. Sprawca wypadku zapłaci za swój wybryk – dowiadujemy się.

Policja także wystawiła mężczyźnie mandat.

Wielkie straty

- Ubolewamy tylko, że w takich sytuacjach nie zawsze sprawiedliwości staje się zadość. Mówiąc wprost, aktualne składki OC nie odzwierciedlają rzeczywistych kosztów spowodowanych błędami kierowców. A szkody w wyniku zdarzeń na przejazdach są ogromne. Stratni jesteśmy my jako zarządca infrastruktury, przewoźnicy na swoim taborze, NFZ (czyli wszyscy podatnicy) na pracy służb ratunkowych, pasażerowie pociągów na zakupionych biletach i utraconym cennym czasie – informuje PKP.

Kolejarze apelują do kierowców, zwłaszcza do kierowców zawodowych, o zachowanie szczególnej ostrożności na skrzyżowaniach kolejowo-drogowych.

- Pamiętajmy, że najtragiczniejszym skutkiem lekceważenia zasad bezpieczeństwa może być utrata zdrowia lub nawet życia. Nie zapominajmy jednak o pozostałych kosztach. Przepisy są po to, by ich przestrzegać! – podsumowują.

mo

WSP

eprasa.pl 096bdacccb

Kobiety ostrzegają przed podejrzanie zachowującym się mężczyzną. Było zgłoszenie na policję

- Chciałabym opisać sytuację, która mnie dzisiaj spotkała i przestrzec tym samym inne osoby. 28 lutego o godzinie 21 przy Rossmannie w centrum miasta dostrzegłam mężczyznę. Na mój widok zaczął ocierać rękoma o miejsce intymne i się za mną oglądać. Postura raczej szczupła, średni wzrost. Ok. 40-50 lat. Ubrany był w niebieskie dresy, czapkę i kurtkę zimową. Więcej szczegółów nie pamiętam. Skręcił w stronę Lewiatana – opisuje internautka w mediach społecznościowych na fejsbuku Spotted: Łuków.

- Ta sama sytuacja wczoraj wieczorem niedaleko poczty... Dziewczynki schowały się do bloku i zadzwoniły na policję. Ten typ cały czas na PKS się kręci i zachowuje się tak samo na widok kobiet. Dlaczego nie zgłaszacie takich sytuacji policji? Takie sytuacje eskalują. Każdy zboczeniec zaczyna tak, a kończy się gwałtem, a często nawet może zabić ofiarę! Na pewno nasi mundurowi nie byliby obojętni – apeluje internautka.

Na deptaku

Kolejny sygnał wpłynął do naszej redakcji po tym, kiedy Czytelniczka przeczytała informacje na Spotted: Łuków. Mężczyzna, który zwrócił uwagę tej kobiety, był ubrany w dres, zgodnie z opisem na Spotted.

- Zwrócił moją uwagę dlatego, że bardzo znacząco przechadzał się po deptaku koło Rossmanna. Tak wolno szedł, przechadzał się. Nie szedł tak normalnie, tylko tak się sunął, rozglądał się i ręką wszystkiego dotykał - to ławki, to drzewka - opowiada.

Kobieta zauważyła go po raz drugi, gdy wracała z zakupów.

- Zaszłam do Natury na zakupy. Trochę w sklepie byłam, zakupy zrobiłam, wychodzę z Natury, a on nadal tam jest. Nadal się przechadza, tylko w drugą stronę. Pomyślałam, że naćpany jakiś. Nie zwróciłby mojej uwagi obcy człowiek na ulicy, gdyby nie było coś dziwnego. Ja na pamięć znam tutaj ludzi. I młodych, i starych, i ćpających, i pijących, i zwyczajnych. A tu się pojawiła nowa twarz, nowa postać, której nigdy na oczy nie widziałam – relacjonuje kobieta.

- Lepiej sobie takie informacje przekazywać i reagować, niż dopiero, jak coś się stanie – dodała.

Było zgłoszenie

Skontaktowaliśmy się z policją w Łukowie, aby ustalić, czy były jakieś zgłoszenia o opisywanym przez kobiety podejrzanym mężczyźnie.

- 28 lutego około godziny 21.30 było zgłoszenie od dwóch dziewczyn. Spotkały mężczyznę w pobliżu Urzędu Miasta. Zgłosiły, że dotykał się w miejsca intymne i to było skierowane w ich stronę, robił to na ich widok. W momencie, kiedy policjanci przyjechali w to miejsce, mężczyzny już nie było w pobliżu. Policjanci patrolowali przyległy teren i pobliską okolicę. Nie spotkali tego mężczyzny. Pełniąc służbę nocną, także go nie spotkali – informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Zgłaszajcie od razu!

- Jeżeli dochodzi do podobnych sytuacji, kiedy osoby czują się w jakiś sposób zagrożone, zakłopotane, należy to zgłosić pod numer 112. Operator przekaże to do dyżurnego, dyżurny skieruje w to miejsce policjantów. Każda zgłoszona interwencja zostanie przez nas podjęta. Apelujemy, aby zaalarmować policję od razu. My reagujemy na każdy sygnał – zapewnia Józwik.

mo

Początkowo parę aresztowano, ale podejrzani wyszli z aresztu za poręczeniem

Dostali miliony na maszyny drukarskie. Śledczy: Kasę wzięli, ale sprzętu nie kupili, a faktury podrobili

Koniec wielowątkowego śledztwa w sprawie małżeństwa z powiatu ryckiego. Para została oskarżona m.in. o wyłudzenie milionów złotych na szkodę województwa lubelskiego, podrabianie dokumentów czy inne oszustwa. 51-latce i 55-latkowi grozi teraz dziesięć lat pozbawienia wolności.

Fot. Policja/Archiwum

Podejrzani - 51-latka i 55-latek (na zdj.) - nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i złożyli wyjaśnienia sprzeczne ze zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym

Fot. Policja/Archiwum

Parze - 51-latce (na zdj.) i 55-latkowi - zarzucono m.in. podrobienie i posłużenie się podrobionymi dokumentami, przywłaszczenie blisko pół miliona złotych oraz oszustwa dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości na kwotę ponad 200 tys. zł

2,5 mln zł
- tyle pieniędzy z dofinansowania otrzymała para na zakup maszyn drukarskich

Po 20 tys. zł
- poręczenie majątkowe w takiej wysokości wpłacili podejrzani, by wyjść z aresztu

Sprawa dotyczy małżeństwa z powiatu ryckiego - 51-latki i 55-latka, które w lipcu ub.r. zatrzymali ryccy kryminalni. Śledczy podejrzewali parę o dokonanie wielu przestępstw, m.in. oszustw, fałszowania dokumentacji oraz posługiwania się nią. Sprawą zajmowała się Prokuratura Rejonowa w Lubartowie.

Wyspecjalizowane maszyny drukarskie

Trwające wiele miesięcy śledztwo, jak przyznają prokuratorzy, było wielowątkowe. Skończyło się skierowaniem aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Lublinie.

- W ramach głównego z wątków podejrzanym zarzucono popełnienie wspólnie i w porozumieniu przestępstw polegających na doprowadzeniu województwa lubelskiego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, poprzez wprowadzenie pracowników Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w błąd, co do zamiaru realizacji projektów i spełnienia kryteriów uprawniających do otrzymania dofinansowania, poprzez przedłożenie szeregu dokumentów podrobionych, przerobionych i poświadczających nieprawdę oraz nierzetelnych oświadczeń, co do okoliczności, mających istotne znaczenie dla uzyskania dofinansowania - wyjaśnia prokurator Krzysztof Sokół, p.o. prokuratora rejonowego w Lubartowie. Zarzuty dotyczyły trzech projektów, w ramach których podejrzani otrzymali łącznie blisko 2,5 mln zł dofinansowania. Dofinansowanie zostało udzielone na zakup wyspecjalizowanych maszyn drukarskich.

- Jak wynika z ustaleń śledztwa, do nabycia tychże przedmiotów faktycznie nie doszło, zaś dokumenty potwierdzające ich zakup zostały podrobione - wskazuje prokurator Krzysztof Sokół.

Podrobienie, przywłaszczenie, oszustwa

To nie wszystko. Podejrzanym zarzucono także podrobienie i posłużenie się podrobionymi dokumentami, przywłaszczenie mienia znacznej wartości (blisko pół miliona złotych) oraz oszustwa dokonane w związku ze sprzedażą nieruchomości na kwotę ponad 200 tys. zł.

- Podejrzani nie przyznali się do popełnienia zarzuconych im czynów i złożyli wyjaśnienia sprzeczne ze zgromadzonym w tej sprawie materiałem dowodowym - zastrzega prokurator.

Wyszli z aresztu. Wystarczyło 20 tysięcy

Początkowo parę aresztowano - w lipcu ub.r., na wniosek prokuratury, wobec 51-latki i 55-latka Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował areszt na okres trzech miesięcy. Tymczasem niedługo później Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił środki zapobiegawcze wobec podejrzanych, zastosował wobec nich areszt warunkowy, czyli możliwość opuszczenia aresztu po wpłaceniu określonej kwoty poręczenia majątkowego - po 20 tys. zł od osoby. Te osoby takie poręczenia wpłaciły i wyszły z aresztu.

Dlatego teraz będą odpowiadać przed sądem z wolnej stopy. Oskarżonym grozi kara do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

prokurator Krzysztof Sokół
Prokuratura Rejonowa w Lubartowie
Do nabycia maszyn faktycznie nie doszło, zaś dokumenty potwierdzające ich zakup zostały podrobione

WSP

eprasa.pl 096bdacccb

Olbrzymi pożar niedaleko Bugu. Użyto drony

Ogień strawił majątek szacowany na 2,2 mln zł

Powiat bialski: Prawie 10 godzin w nocy ze środy na czwartek niemal 100 strażaków gasiło pożar w dużej hali magazynowej w Mokranach Starych (gm. Zalesie). Konieczna była 3-godzinna poprawka. Ogień pochłonął cenny sprzęt rolniczy, duże ilości zboża oraz nawozów.

Fot.KM PSP Biała Podlaska

Dron w akcji - zdjęcie pożaru z lotu ptaka w Mokranach Starych

Zgłoszenie pożaru wpłynęło na stanowisko kierowania komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej w środę o godz.19:10. Na miejscu dowodzący akcją mł. bryg. Artur Król, dowódca JRG Małaszewicze ustalił, że cała hala o wymiarach 20 m x 50 m x 10 m była już objęta pożarem. Był to murowany magazyn kryty blachą.

Oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej mł. kapitan Marek Waszczuk powiedział nam, że przy tak dużym pożarze użyta została grupa operatorów dronów z JRG Biała Podlaska.

– Dron z kamerą termowizyjną pomagał w koordynacji działań. Do gaszenia przybyło 21 zastępów PSP i OSP z samochodami ciężkimi i średnimi ratowniczo-gaśniczymi oraz blisko 100 strażaków. Zbudowano magistralę wodną, pobierając wodę z odległego o 350 m pobliskiego stawu. Podano prądy wodne gaśnicze w natarciu oraz w obronie niedalekich pozostałych budynków gospodarczych – relacjonuje oficer prasowy.

Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej poinformowała, że na miejsce pożaru w Mokranach Starych trafiły też: drabina mechaniczna, podnośnik hydrauliczny, kontener sprzętu ochrony dróg oddechowych z JRG Międzyrzec Podlaski oraz samochody lekkie rozpoznawczo- ratownicze.

Mł. kapitan Marek Waszczuk podkreślił, iż pożar był trudny do ugaszenia.

Działania gaśnicze trwały aż do godz. 5 rano w czwartek.

– Po godz. 8 otrzymaliśmy sygnał, że pojawiły się niewielkie zarzewia ognia pomiędzy blachą i pozostałą częścią dachu, którego część już wcześniej się zawaliła. Konstrukcja została mocno nadszarpnięta. Pożar dogaszały dwa zastępy JRG z Małaszewicz, z którymi pojechał też st. bryg. Szymon Semeniuk, bialski komendant miejski PSP. Po godz. 11 zakończono działania strażackie – podkreśla mł. kapitan.

Szacunkowe straty wstępnie określono je na ok. 2,2 mln zł. Policja ustala przyczyny pożaru.

Podczas zmasowanych i trudnych działań gaśniczych urazu stawu skokowego doznał strażak ochotnik, którego przewieziono na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie udzielono mu pomocy.

Marek Pietrzela

Podczas zmasowanych i trudnych działań gaśniczych urazu stawu skokowego doznał strażak ochotnik, którego przewieziono na szpitalny oddział ratunkowy, gdzie udzielono mu pomocy

Fot.Marek Pietrzela

Mł Was

oficer prasowy komendanta miejskiego PSP w Białej Podlaskiej

Drony są kolejną „parą oczu"

Nasza grupa dronowa dysponuje specjalnymi bezzałogowymi statkami powietrznymi, które są nieco cięższe, dzięki temu przystosowane do latania nad pożarem, gdzie jest ciepłe powietrze zmieniające lot lekkich konstrukcji. Nasze drony są wyposażone w kamerę termowizyjną, a obsługująca je grupa została przeszkolona, ma uprawnienia. Kosztujące ponad 30 tys. zł drony są kolejną „parą oczu" szczególnie pomagającą dowodzonemu większą akcją.

Policjanci z Wielkopolski i Łukowa wspólnie zatrzymali seryjnych złodziei! U nas okradli sklep w Staninie

Szajka okradała zaplecza stacji paliw oraz sklepy spożywcze. Szacunkowa wartość strat wyniosła łącznie co najmniej 150 tys.zł!

Złodzieje, którzy okradli sklep w Staninie, już siedzą w areszcie (fot. KPP w Turku)

Współpraca funkcjonariuszy z Wydziałów Kryminalnych KPP w Turku, KWP w Poznaniu, a także Komendy Policji w Łukowie zakończyła się sukcesem.

19 lutego na terenie Puław i Radomia policjanci zatrzymali trzech mężczyzn podejrzanych o dokonywanie seryjnych kradzieży w okresie od grudnia 2024 r. do 8 lutego br. z zapleczy stacji paliw, a także sklepów spożywczych na terenie województwa wielkopolskiego, łódzkiego, lubelskiego oraz mazowieckiego. Sprawcy to 70-latek i 40-latek z powiatu radomskiego oraz 35-letni mieszkaniec powiatu puławskiego.

Odwracali uwagę

Złodzieje jeździli wypożyczonymi samochodami osobowymi z podrobionymi tablicami rejestracyjnymi. Wchodzili na teren obiektu handlowego, gdzie dwóch odwracało uwagę pracowników, a trzeci wchodził na zaplecze stacji paliw lub sklepu spożywczego i dokonywał kradzieży.

- Wśród łupów znalazły się między innymi pieniądze z niezabezpieczonych sejfów, kasetki sejfów z gotówką oraz wyroby tytoniowe. Szacunkowa wartość strat wyniosła łącznie co najmniej 150 tys. zł - informuje Malwina Laskowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Turku, w woj. wielkopolskim.

14.tys. zł w Staninie

20 stycznia tego roku złodzieje weszli do sklepu w Staninie. Kręcili się po sklepie. W pewnym momencie wykorzystali nieuwagę pracowników i zabrali pieniądze, które były na zapleczu. Właściciele sklepu stracili 14 tys. zł.

Jak informuje wielkopolska policja podczas przeszukań w miejscach zamieszkania i przebywania złodziei, funkcjonariusze zabezpieczyli 44 kilogramy krajanki tytoniu o wartości co najmniej 40 tys. zł oraz odzyskali część gotówki.

Siedzą w areszcie

- Wszystkich sprawców przewieziono do Komendy Powiatowej Policji w Turku, a prokurator przedstawił im zarzuty. Zostali tymczasowo aresztowani na okres 3 miesięcy.

Niewykluczone, że sprawcy brali udział w innych zdarzeniach o podobnym charakterze na terenie całego kraju. Sprawa ma charakter rozwojowy.

mo

WSP

eprasa.pl 096bdacccb

Pani Kazimiera świętowała 107. urodziny

Fot. Gmina Kłoczew

Pani Kazimiera jest pogodna, a życiu dla niej najważniejsza jest wiara. Cieszy się z opieki i ciepła otaczającej rodziny i bliskich

POWIAT RYCKI: Mieszkanka Woli Zadybskiej Kazimiera Czmiel jest jedną z 16 najstarszych osób w Polsce.

Kazimiera Czmiel urodziła się 6 marca 1918 roku w Janówku (gm. Żelechów). Jest najstarszą z trójki rodzeństwa. W 1940 roku wyszła za mąż za Zygmunta Głodka z Woli Zadybskiej, z którym miała dwie córki: Bogumiłę i Bernadettę. Los nie szczędził jej rodziny. Cztery lata po ślubie Zygmunt został wywieziony do obozu zagłady i w 1945 r. zginął. Kolejnym ciosem dla seniorki była śmierć starszej córki Bogumiły, która zmarła w wieku 6 lat.

W 1948 roku Pani Kazimiera ponownie wyszła za mąż za Romana Czmiela. Razem z nim miała syna Zenona. W małżeństwie przeżyli 54 lata.

Od najmłodszych lat Pani Kazimiera ciężko pracowała na roli, tkała na krosnach, wyrabiała kilimy i chodniki, należała do Koła Gospodyń Wiejskich w Woli Zadybskiej. Jest osobą religijną i podkreśla, że wszystko co osiągnęła zawdzięcza Bogu. Doczekała się 7 wnuków, 11 prawnuków i 1 praprawnuka.

W dniu jej święta samorządowcy gminy Kłoczew odwiedzili dostojną Jubilatkę, wręczając jej kwiaty, gratulując i życząc dalszych lat życia w zdrowiu.

Pani Kazimiera jest pogodna, a życiu dla niej najważniejsza jest wiara. Cieszy się z opieki i ciepła otaczającej rodziny i bliskich.

US

Fot. Gmina Kłoczew

Jubilatkę w dniu jej święta odwiedzili - wójt gminy Kłoczew Zenon Stefanowski i z-ca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Elżbieta Walasek

Szanowna Pani Kazimiero,

redakcja tygodnika „Wspólnota" powiatu ryckiego składa Pani najserdeczniejsze życzenia z okazji urodzin. Dużo zdrowia i siły na dalsze lata życia. Pokoju, radości i Bożej opieki na każdy dzień

Z okazji Dnia Kobiet redakcję odwiedził pan Marek Kopeć, pełnomocnik wojewody lubelskiego do spraw samorządów powiatu łukowskiego, składając życzenia wszystkim Paniom - zarówno z redakcji, jak i naszym Czytelniczkom. Dziękujemy!!!

Witamy na świecie

Blanka Gmurkowska, Grężówka
Urodzona 4.03.2025 r., godzina 12:07, 2860 g, 52 cm
Rodzice: Milena i Dawid

Lilianna Szymaniak, Lubartów,
ur. 5.03, godz. 18.47, 3980 g, 59 cm
Rodzice: Patrycja, Jakub

August Nowak, Lublin
ur. 5.03, godz. 10.58, 3520 g, 56 cm
Rodzice: Anna, Paweł
Rodzeństwo: Benedykt, Antoni

Aleksander Zagrodnik, Radzyń Podlaski,
ur. 6.03, godz. 8.50, 4300 g, 60 cm,
Rodzice: Dominika, Damian

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

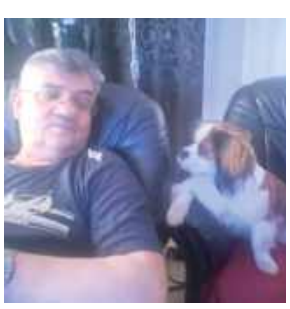

Rico, Ewa Stankiewicz

Misiek, Elżbieta Barczak, Nadzieja

Misia, Jacek Syryjczyk, Biała Podlaska

Franek, Teresa Giza, Piotrowice

Życzenia dla Zbyszka Wójcickiego z okazji imienin

Miłe są słowa oraz wspomnienia
kto kogo kocha składa życzenia.
Życzę Ci szczęścia, radości,
wspaniałych przyjaciół, dużo prezentów,
a najwięcej miłości.
Me serce coś czuje coś bardzo pięknego
to uczucie do serca Twego
życzą
- Ela, Tereska i przyjaciele z Łęcznej

eprasa.pl 096bdacccb

Region w dawnej fotografii – jednak Międzyrzec Podlaski, a nie Łuków!

Zdjęcie z granicy dwóch światów

Dwa tygodnie temu pokazaliśmy Państwu zdjęcie, które z wielu względów zrobiło na nas ogromne wrażenie. Nie byliśmy pewni, czy zgodnie z napotkanym opisem wykonane zostało w Łukowie, czy może jednak w Międzyrzecu Podlaskim. Czytelnicy nie pozostawili wątpliwości: w budynku, z którego Niemcy fotografowali żydowskie dzieci, mieści się dziś Urząd Gminy Międzyrzec Podlaski. Mimo że nieco zmieniło się otoczenie, zachował się charakterystyczny balkon i charakterystyczna elewacja.

Pan Tomasz Figiel zwrócił naszą uwagę na zdjęcie wykonane w czasie okupacji, które pokazuje ten sam budynek, tylko z innej strony (nasza scena odgrywa się za węgłem z lewej...). Identyczność elewacji oraz tabliczka „Radzyń 27 km" (najniżej położony drogowskaz, słabo czytelny, ale w powiększeniu nie ma wątpliwości) potwierdzają identyfikację. Na tym zdjęciu też rozgrywa się chyba coś szczególnego: mężczyzna koło drogowskazu ma ręce podniesione do góry...

Kiedy znaleźliśmy tę fotografię w internecie, poczuliśmy się bezradni. W oczywisty sposób poruszeni emocjonalnie, ale też zaciekawieni. Żołnierze, dzieci, obserwatorzy, ruch, zastygnięcie. Fotograf robiący zdjęcie innemu fotografowi, przecinające się w pionie i poziomie plany, kilkanaście co najmniej ludzkich historii. I rozrywająca mózg świadomość, że ci z balkonu za kilka miesięcy zamordują tych na dole.

Czytelnicy sprawnie rozstrzygnęli wątpliwości. Po pierwsze sprawnie wykluczyli Łuków. Skoro budynku nie rozpoznał dr Krzysztof Czubaszek, znawca miasta, a zwłaszcza tamtejszej tematyki żydowskiej („Nie kojarzę takiego budynku z masywnym balkonem, poza tym z Łukowa do Radzynia jest 29 km"), było niemal pewne, że to nie Łuków. Potwierdził to też przyjaciel naszej rubryki, pan Hubert Grzywacz:

- Przeanalizowałem dwa ważne skrzyżowania w Łukowie ze starych zdjęć, w miarę możliwości z czasów wojny. I nie znalazłem takiego wąskiego budynku i z taką balustradą. Te dwa skrzyżowania z ważniejszymi kierunkami to wg mnie obecne Piłsudskiego - Warszawska. Drugie możliwe w okolicy Placu Solidarności, ale też nie było tam takiego budynku.

Łuków mieliśmy więc „z głowy". Szybko wskazał nam go m.in. p. Wojciech Bajbak:

- Dzień dobry, jestem stałym czytelnikiem Wspólnoty Międzyrzeckiej. Otóż fotografia do złudzenia przypomina przedwojenny budynek późniejszej przychodni zdrowia przy skrzyżowaniu ulic Lubelskiej i Warszawskiej. W miejscu, gdzie są dzieci, mieści się w tej chwili skwer, wówczas było getto. Na rogu budynku od ul.Warszawskiej, odkąd ja pamiętam, był rysunek stonki, który istniał do czasu remontu. Mieści się w nim teraz Urząd Gminy.

Oczywiście pan Wojciech i kilka innych osób miało rację i ten budynek dalej istnieje. Sam jego węgieł przesłonięty jest żywopłotem, w międzyczasie urosło tam też okazałe drzewo, w związku z utworzeniem skweru zmienił się też układ ulic. Na dawnej Szmulowiźnie, w miejscu getta, wybudowano bloki. Zdjęcie obecnego stanu budynku przesłał nam pan Jacek Milczanowski.

Zbigniew Smółko

Fot.J. Milczanowski i nieznany, montaż: K. Pałys

Nałożenie na siebie dwóch fotografii pozwala potwierdzić tożsamość miejsca. Ulicy dzisiaj nie ma, pozostał chodnik leżący na posesji Urzędu Gminy. Zmieniła się również zabudowa po drugiej stronie ulicy

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Raki z Chodla i Wohynia

Ustalając herb gminy Chodel, tamtejsi rajcy mieli proste zadanie: nadał go w takim kształcie dobry król Zygmunt Stary, zachowały się też dawne odciski pieczęci. Sprawa prosta i tak uzasadniony herb to po prostu powód do dumy. Zagadką pozostaje tylko jedno: skąd się królowi ten rak wziął?

W początkach XVI wieku miasteczko w dzisiejszym powiecie opolskim było na swojej linii wznoszącej. W 1517 r. król nadał prawa miejskie i pewnie wtedy pojawia się herb w postaci (fachowy opis językiem heraldyki nazywa się blazonowaniem) „w polu srebrnym raka czerwonego w słup". Jest to oczywiste nawiązanie do znanego od XV wieku, mającego węgierskie korzenie, rodowego herbu Warnia, zwanego też po prostu Rakiem. Ale dlaczego akurat tak? Rodzina Maciejowskich, która była głównym beneficjentem nadania, była herbu Ciołek, nie potrafimy też w najstarszych zapisach odnaleźć czegokolwiek, czym by można takie połączenie uzasadnić. Być może sprawa związana była z jakąś osobistą predylekcją samego monarchy. Otóż w innym kącie Lubelszczyzny, w Wohyniu w powiecie radzyńskim, stajemy przed bliźniaczą zagadką, Kiedy trwający kilkadziesiąt lat proces lokacji miasta został w 1555 r. zwieńczony przez Zygmunta Augusta nadaniem prawa magdeburskiego i herbu, tam również pojawiła się Warnia! I też zagadką pozostaje, dlaczego akurat ona.

Zbigniew Smółko

Prasa sprzed stulecia donosi...

Jak pod Łukowem (i nie tylko) świętowano imieniny Józefa

Oczywiście nie każdego... Jednym z najważniejszych dni uroczystych w II Rzeczypospolitej po 1926 r. był 19 marca, kiedy Kościół Katolicki wspomina św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny.

Nie chodziło jednak o szczególną popularność tej pobożności, a o imieniny Piłsudskiego. „Głos Powiatu Łukowskiego" w marcu 1933 r. pełen był doniesień o podejmowanych w tym czasie inicjatywach.

„W samym Łukowie we wszystkich szkołach w sobotę, 18 marca zorganizowano poranki okolicznościowe, a wieczorem uroczysty capstrzyk: oddziały wojska, strzelców, kolejowego przysposobienia wojskowego i legii szkolnej przy dźwiękach orkiestry gimnazjum miejskiego i przy świetle płonących pochodni przemaszerowały ulicami miasta (...). Wszystkie domy zostały przybrane chorągwiami o barwach narodowych, zielenią i emblematami państwowemi". 19 marca odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele popijarskim, po czym ze schodów świątyni przemówienie wygłosił inspektor szkolny Wejnert, kończąc je okrzykami na cześć pomyślności Ojczyzny i Dostojnego Solenizanta.

Na wsi nie gorzej

Przemarsz strzelców odbył się również w Adamowie. Odprawiono uroczyste nabożeństwo, odsłonięto okolicznościową tablicę i - co ciekawe - już wtedy w przemówieniach pojawiły się zdecydowane i mocne głosy wobec zakusów nowego hitlerowskiego rządu Niemiec na ziemie polskie! W Sarnowie po uroczystej mszy w szkole odbyła się akademia, w której dzieci deklamowały wiersze ku czci Marszałka. Niemal cała ludność wsi Wnętrzne uczestniczyła w przemarszu Strzelców oraz okolicznościowej akademii. W Oszczepalinie, oprócz przemarszu i salwy karabinowej, miejscowy teatrzyk odegrał komedyjkę pt. „Dowcipny Kubuś". W Róży Starej najpierw odprawiono własną akademię, a potem, dla utrwalenia, wysłuchano transmisji radiowej z organizowanej w Warszawie.

Uczcili weterana

W Okrzei zaś 19 marca mieszkańców o 6 rano obudził hejnał, zwiastujący rozpoczęcie uroczystości. Oprócz uroczystej sumy najważniejszym elementem obchodu było udekorowanie medalem 70-lecia Powstania Styczniowego, liczącego wówczas lat 94, Stanisława Kluge, który w 1863 r. był powstańczym naczelnikiem miasta Kałuszyna. Podobne uroczystości odbyły się zapewne w każdej gminie. **I komu to przeszkadzało, takie fajne święto w połowie Wielkiego Postu...**

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 096bdacccb

Zaniesienie Ewangelii do Japonii było marzeniem polskiego jezuity. Zanim zmarł, torturowano go siedem miesięcy

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. III)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński. Syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa, w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1642 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

W 1631 r. Wojciech, przekazawszy wcześniej rodzinną schedę na rzecz kolegium jezuickiego, zdobywszy świetne wykształcenie na zachodnich uniwersytetach, przyjął święcenia kapłańskie w Towarzystwie Jezusowym. Chciał służyć Bogu, ale jednocześnie marzył o dalekich krajach. Z pewnością w czasie seminaryjnych studiów miał okazję słuchać opowieści swoich starszych braci o nadzwyczajnych wyzwaniach i przygodach, przed którymi stanęli już jezuici pierwszego pokolenia, którzy popłynęli ewangelizować Azję.

Jezuici w Goa

Jak gwałtowny był to ogień, jak gorące pragnienie? Pierwsi członkowie ukształtowanego zakonu swoje śluby złożyli w 1541 r. Wśród nich nie było jednego z najważniejszych i najbliższych uczniów, Ignacego Loyoli, czyli Franciszka Ksawerego. On już wtedy, jeden z największych obieżyświatów swoich czasów, uzbrojony w zasadzie jedynie w brewiarz i krucyfiks, popędził do Azji i przewidzianego regułą obowiązku dokonał już w Indiach... Mimo że starożytne tradycje wiążą tamtejsze chrześcijaństwo nawet z osobą apostoła Tomasza, który miał tam zanieść Ewangelię już ok. 50 roku, pierwsze biskupstwo w Funchal powstało dopiero w początkach XVI wieku. O wpływy rywalizowali dominikanie, franciszkanie, a z czasem do akcji włączyli się jezuici. W 1534 r. kolejne będące centrum dalszego ruchu misyjnego biskupstwo powstało w Goa (środkowa część zachodniego wybrzeża Indii). W 1542 r., kiedy przybył tam Franciszek Ksawery, liczące może nawet i ćwierć miliona mieszkańców miasto było w większości katolickie i w pełni zasługiwało na nazwę „Rzymu Wschodu". Rychło została utworzona cała prowincja Towarzystwa Jezusowego, w której wiodącą rolę odgrywali ojcowie z Włoch. Odnosiła ona wiele sukcesów, choć oczywiście były one okupywane krwią męczenników. Pierwszy prowincjał, ojciec Antoni Criminali został zamordowany w trakcie konfliktu miejscowych z wyzyskującymi ich bezlitośnie Portugalczykami. Podobny los spotkał błogosławionego Rudolfa Aquavivę i jego towarzyszy.

Wojciech Męciński z pewnością inspirował się postacią pierwszego misjonarza Japonii, swojego współbrata zakonnego, św. Franciszka Ksawerego. Może nawet czytał jego listy do Ignacego: „w tym mieście Malakka portugalscy kupcy (...) dostarczyli mi obszernych informacji o wielkich, dopiero co odkrytych wyspach, które zwą się „wyspami Japonii". W ich mniemaniu można by tam zebrać wielki plon i zwiększyć naszą świętą Wiarę o wiele bardziej niż w którejkolwiek części Indyj, są to bowiem ludzie niesłychanie wiedzy łaknący, inaczej niźli Poganie z Indyj" (za Jeana Lacouture „Jezuici"). Portret pędzla Vanniego

Pierwsi Polacy w dalekiej Azji

W 1631 r. trzydziestotrzyletni Wojciech wsiadł na statek, który obrał kurs na Goa. Początkowo pracował tam w szpitalach, przytułkach, sierocińcach, zdobywał niezbędną wiedzę i ogładę. Z czasem na polecenie zwierzchników zaczął zapuszczać się do Wietnamu. Tamtejsza, zapoczątkowana ok. 1580 r. przez dominikanów misja, z czasem zyskiwała rosnącą popularność. Z pewnością musiał zetknąć się tam (jeśli nie doszło do tego wcześniej w Polsce) z innym wielkim polskim obieżyświatem, dyplomatą oraz uczonym jezuitą, ojcem Michałem Bojmem (z tych Bojmów od słynnej kaplicy we Lwowie...), który jako pionier opisywał odwiedzane przez siebie kraje, miasta oraz, z niemałym naukowym zacięciem, przyrodę Azji. Odwiedzał też Makau, które było wtedy jednak już najmocniejszym chyba w całym regionie, bastionem katolicyzmu i wpływów portugalskich. To nie było to, za czym tęsknił Wojciech. Coraz więcej słyszał o Japonii.

Zaciekawionym tematem misji jezuickiej w Japonii polecam film „Milczenie" („Silence") Martina Scorsese z Liamem Neesonem w roli głównej.

Śladem Franciszka Ksawerego

Szedł krok po kroku za działającym w tych samych miejscach stulecie przed nim Franciszkiem Ksawerym. Ten rozpoczął swoją akcję w Japonii w 1549 r. Odniósł nawet pewne sukcesy, nawrócił wielu miejscowych możnowładców, nie udało mu się jednak, co uważał za kluczowe, dotrzeć do szoguna urzędującego w Kioto. Mimo opuszczenia misji przez Franciszka rozwijała się ona przez pewien czas dość sprawnie, ok. 1570 r. liczbę japońskich chrześcijan szacowano na ok. 30 tys. dusz. Rzecz cała zawaliła się, kiedy do Japonii zaczęli docierać kupcy. Byli to przeważnie protestanccy Holendrzy, którzy mieli dwie pasje: zdobyć jak najwięcej bogactw i jak najmocniej zaszkodzić katolikom, Hiszpanom i Portugalczykom w szczególności. W 1587 r. szogun Toyotomi Hideoshi zamyka kraj dla Europejczyków i chrześcijaństwa zakazuje pod karą śmierci. Słowo Boże od tej pory mogą nieść tylko najbardziej wytrwali i do szaleństwa odważni.

Jednym z takich chciał zostać Wojciech Męciński.

cdn.

Zbigniew Smółko

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888 - 1962) - cz. III. Czemu chłopi nie noszą sukmany

Lubartowska jędza z otwartymi oczyma

W 2012 r. wpisano ją do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Z racji na ostrość pióra i jadowite poczucie humoru obsmarowywani przez nią notorycznie urzędnicy mawiali „ta jędza z Lubartowa" - i wszyscy wiedzieli, o kogo chodzi.

Oprócz wspierania męża w pełnieniu oficjalnej roli burmistrza Lubartowa Śliwina była znaczącą animatorką życia kulturalnego miasta. Odnalazła w sobie również dwie żyłki twórcze. Ze swoimi felietonami w satyrycznej „Musze" debiutowała w latach 20., potem pisała chętnie i często do lokalnej prasy. Jak długo mąż był burmistrzem, wiadomo, było jej wolno mniej. Kiedy jednak przeszedł na emeryturę i przenieśli się do Lublina, z tamtejszej perspektywy zaczęła, używając najczęściej pseudonimu „Jagienka z Lubartowa", swawolić na łamach, stając się utrapieniem lokalnych władz. Tym większym, że wiedziała, o czym pisze.

Włościanie z okolic Lubartowa w opisywanych przez Śliwinę sukmanach koloru brązowego. Fotografię wykonał Henryk Morozewicz, syn znakomitego lubartowskiego lekarza Romana, działacza społecznego, kulturalnego i charytatywnego, oddanego opiekuna swoich pacjentów, który zmarł zaraziwszy się od nich tyfusem plamistym

Ciekawa wszystkiego

Drugą jej pasją twórczą była etnografia i dokumentacja sposobu życia, zwyczajów ludowych mieszkańców Ziemi Lubartowskiej. Była w tej dziedzinie samoukiem, ukończyła konserwatorium muzyczne, jednak zmysł obserwacji i umiejętność ich syntetyzowania sprawiły, że jej prace takie jak „Chata za wsią. Zbiór tańców i pieśni ludowych", „Lubartów. Szkic monograficzny", „Ziemia Lubartowska. Szkic monograficzny, ilustrowany"oraz „Lud lubartowski, szkic etnograficzny"ciągle zachowują aktualność naukową i - tu, być może postulat do władz miasta - zasługują na wznowienie.

Tytułem zachęty zaczerpnięte z ostatniego z przywołanych tekstów (opublikowany w piśmie „Lud" w 1930 r. w formie nadbitki), opisy chłopskiej sukmany z okolic Lubartowa, którą sama Śliwina traktowała już jako zanikającą: „W powiecie lubartowskim spotyka się już tylko czasem chłopskie sukmany. Włościanie, pytani o powód zarzucania tego ubioru, wyjaśniają, że od pewnego czasu zmniejszyła się ilość pastwisk z powodu głodu ziemi ornej i hodowla owiec zanika, nie tylko wśród drobnych rolników, lecz i po dworach. Z tego powodu, wełna przestała być dostępną dla włościan, a sprowadzenie jej z odleglejszych okolic mocno powiększa koszta i sukmana staje się parokrotnie droższa od zwykłej, miejskiej kapoty. Pozostałoby nabycie gotowego sukna na sukmany, lecz to jest już prawdziwym luksusem i oszczędność nakazuje ograniczenie nadmiernych wydatków. Zresztą młodzież chętnie ubiera się po miejsku, uważając strój ludowy za prowincjonalne zacofanie".

Gdzie ponsowe, gdzie zielone, gdzie z pomponem

„Sukmana męska lubartowskiego powiatu jest w czterech typach: bronzowa z granatowem przybraniem, bronzowa z ponsowem przybraniem i siwa z granatowo-zielonem, albo z nie-bieskiem przybraniem i wyszyciem, tak zwana „z za wody", ponieważ nosi ją lud mieszkający za rzeką (Wieprz), przebiegającą środkiem powiatu. Wogóle nie można ściśle określić faktycznego pochodzenia typów tych sukman, ze względu na to, że młodzież zawierając związki małżeńskie w innych wsiach, przynosi często swój strój, który z biegiem czasu rozpowszechnia się na obcym terenie. W każdym razie można z całą pewnością twierdzić, żesukmana bronzowa z granatowem jest noszona w okolicach Baranówki, z dodaniem ponsowego sznureczka, około Niedźwiady, a z mieszanym sznureczkiem (ponsowym i granatowym) — bliżej Czemiernik. Sukmany bronzowe z ponsowemi kołnierzami i pomponami, t. zw. „kockie", spotykane na lewym brzegu Wieprza, przechodzą po za powiat, w stronę Kocka".

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl 096bdacccb

I Powiatowe Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze w Wojcieszkowie

Fot.Klaudia Kalinowska

MDP OSP Wola Bystrzycka

Fot.Klaudia Kalinowska

MDP OSP Świderki

Fot.Klaudia Kalinowska

Wiele drużyn wzięło udział w tegorocznych zawodach

Fot.Klaudia Kalinowska

Zdobywczynie pierwszego miejsca

Fot.Klaudia Kalinowska

Zdobywcy pierwszego miejsca

Fot.Klaudia Kalinowska

Zdobywcy trzeciego miejsca

Fot.Klaudia Kalinowska

Młodzi strażacy dali pokaz swoich umiejętności

Fot.Klaudia Kalinowska

Zdobywcy drugiego miejsca

Fot.Klaudia Kalinowska

Zdobywczynie drugiego miejsca

Fot.Klaudia Kalinowska

Zdobywczynie trzeciego miejsca

Pierwszego marca w Zespole Szkół w Wojcieszkowie odbyły się I Powiatowe Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze.

Wydarzenie rozpoczęło się od odprawy dowódców drużyn. O godz. 9 na hali w Wojcieszkowie rozpoczęły się zawody sportowo-pożarnicze. Wiele osób przybyło, aby kibicować młodym strażakom, którzy z ogromnym zaangażowaniem pokonywali konkurencje.

W zawodac udzi Dr

– OSP Burzec
– OSP Celiny
– OSP Dąbie
– OSP Drożdżak
– OSP Fiukówka
– OSP Gręzówka
– OSP Ksawerynów
– OSP Kurów
– OSP Popławy Rogale
– OSP Szaniawy Poniaty
– OSP Szczygły Górne
– OSP Świderki
– OSP Trzebieszów
– OSP Wojcieszków
– OSP Wola Bystrzycka

W zawodac aż t dr

W grupie dziewcząt miejsca na podium wyglądały następująco:
1. MDP OSP Świderki,
2. MDP OSP Celiny,
3. MDP OSP Gręzówka,

natomiast w grupie chłopców:
1. MDP OSP Celiny,
2. MDP OSP Świderki,
3. MDP OSP Trzebieszów.

Gratulacje dla wszystkich, którzy zdecydowali się uczestniczyć w zawodach!

Klaudia Kalinowska

LUK

eprasa.pl 096bdacccb

Lena i Wojtek najlepsi na Turnieju Wiedzy Ekologiczno-Wędkarskiej

Oddział Polskiego Związku Wędkarskiego Łuków Miasto zorganizował w sobotę 1 marca Turniej Wiedzy Ekologiczno-Wędkarskiej pod Patronatem Starosty Powiatu Łukowskiego. Zawody dla dzieci i młodzieży rozegrano już po raz trzeci.

Najlepszym wręczono puchary i nagrody rzeczowe, a upominki otrzymali wszyscy uczestnicy

Fot. PZW Łuków Miasto

Najlepsza trójka grupa starsza:
1. Lena Tarkawian,
2. Maja Goluch,
3. Natan Dudziński

Fot. PZW Łuków Miasto

Najlepsza trójka grupa młodsza:
1. Wojciech Goluch,
2. Dawid Wróblewski,
3. Mikołaj Dąbrowski

Fot. PZW Łuków Miasto

Turnieje wiedzy były niegdyś popularne w kole PZW Łuków Miasto i za czasów prezesa Marka Wasilewskiego rozgrywane cyklicznie. Od tamtej pory minęło już blisko 20 lat. W 2023 roku Michał Krystecki zaproponował powrót do tej formy rywalizacji. Po akceptacji Zarządu Koła PZW Łuków Miasto rozegrano pierwszy po przerwie turniej miejski.

Początkowo obawy budziła niska frekwencja, jednak w 2024 r. zainteresowanie wzrosło, a turniej zyskał rangę powiatowego. Przyjechały dzieci z zaprzyjaźnionego Koła PZW Ryki Czysta Woda.

Turniej otwarty

W tym roku turniej był otwarty dla wszystkich chętnych dzieci, co okazało się strzałem w dziesiątkę. W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Łukowie spotkało się aż 24 uczestników z różnych kół Okręgu PZW w Lublinie: Łuków, Ryki Czysta Woda, Lubartów Staw, Puławy Miasto, a także z Siedlec, Radzynia, Domaszewnicy i Wojcieszkowa. Była to ogromna satysfakcja dla organizatorów.

Trudne testy

Test składał się z 26 pytań, w tym 24 pochodziły z bazy Olimpiady Wędkarskiej 2025, a dwa dotyczyły rzek Powiatu Łukowskiego oraz jubileuszu Koła PZW Łuków Miasto. Czy pytania były łatwe? Nawet doświadczeni wędkarze mogliby mieć problem z niektórymi. Oto jedno z przykładowych pytań: Podaj wymiar ochronny okonia. Nie wszyscy uczestnicy znali odpowiedź, ale byli i tacy, którzy odpowiedzieli prawidłowo.

Każdy uczestnik otrzymał poczęstunek, a same testy były rozwiązywane w imponującym tempie – niektórzy ukończyli je poniżej 3 minut.

Nagrody dla najlepszych

Najlepszym wręczono puchary i nagrody rzeczowe, a upominki otrzymali wszyscy uczestnicy.

WYNIKI TURNIEJU

Grupa starsza:
1. Lena Tarkawian
2. Maja Goluch
3. Natan Dudziński

Grupa młodsza:
1. Wojciech Goluch
2. Dawid Wróblewski
3. Mikołaj Dąbrowski

W grupie starszej triumfowały dziewczęta. Lena Tarkawian startowała już po raz trzeci i zawsze znajduje się na podium, mimo że sama nie wędkuje. Maja Goluch ma już duże doświadczenie nie tylko w olimpiadach wędkarskich, ale także w wędkarstwie spławikowym i rzutowym.

Dekoracja i pokaz zanęt

Dekoracji zwycięzców dokonał Jerzy Siwiec, sekretarz Powiatu Łukowskiego. Na turniej przybył także Krzysztof Krystecki, prezes Okręgu PZW w Lublinie, a także Artur Piotrowski i Tomasz Nieścior.

Po turnieju Marcin Wiśniewski (prezes Koła PZW Ryki Czysta Woda) oraz Artur Piotrowski przeprowadzili pokaz produkcji zanęt. Dzieci mogły przekonać się, że zanęty można przygotować samodzielnie, wykorzystując produkty z gospodarstwa domowego.

Organizatorzy dziękują wszystkim samorządom, instytucjom, firmom i osobom prywatnym za wsparcie w organizacji zawodów oraz opiekunom, którzy przyjechali z dziećmi, oraz wszystkim osobom pomagającym przy sprawdzaniu testów, pakowaniu nagród i logistyce.

Turniej przygotowali członkowie Zarządu Koła PZW Łuków Miasto: Michał Krystecki, Artur Piotrowski, Krzysztof Krystecki, Renata Kopyść, Piotr Sawicki, Tomasz Nieścior.

- Do zobaczenia na kolejnych imprezach organizowanych przez Koło PZW Łuków Miasto! Z okazji 75-lecia naszego koła nie zabraknie kolejnych wydarzeń! – zapraszają organizatorzy.

mo

W Przedszkolu Jana Pawła II świętowano Środę Popielcową

ŁUKÓW Do Przedszkola Jana Pawła II Sióstr Nazaretanek z okazji Środy Popielcowej przybył ks. Kamil Duszek, który po wspólnej modlitwie dokonał posypania głów popiołem.

mo

W obrzędzie posypania głów popiołem uczestniczyły wszystkie dzieci i kadra przedszkola

Fot. Przedszkola Jana Pawła II

„Dziękujemy ks. Kamilowi za to, że możemy wejść że ten nowy okres liturgiczny z kapłańskim błogosławieństwem" – czytamy na fb przedszkola

Fot. Przedszkola Jana Pawła II

LUK

eprasa.pl 096bdacccb

Próba generalna na remis.

W sobotę do Międzyrzeca wracają rozgrywki ligowe

Ostatni sparing przed startem rundy wiosennej Huragan Międzyrzec Podlaski rozegrał w czwartkowe popołudnie. Na własnym boisku zmierzył się z ligowym rywalem - Startem Krasnystaw. Podopieczni Marcina Popławskiego, po dobrym spotkaniu, zremisowali 2:2.

Gospodarze musieli radzić sobie bez najlepszego strzelca zespołu - Dionaty Tonina, który wciąż narzeka na uraz i nie jest pewne, czy pojawi się podczas pierwszego w rundzie wiosennej starcia ligowego. Początek meczu ze znacznie wyżej sklasyfikowanym Startem należał zdecydowanie do Huraganu. Pieczątką widocznej przewagi była bramka zdobyta przez Dariusza Drzazgę, dla którego było to piąte trafienie w okresie przygotowawczym. W ciągu kilku kolejnych minut Międzyrzeczanie stworzyli kolejne dogodne sytuacje, jednak Valentyn Maksymenko, dwukrotnie stając oko w oko z bramkarzem gości, nie potrafił go pokonać. Zemściło się to w samej końcówce pierwszej części gry, kiedy to Łukasz Strug zdobył dwie bramki, sprawiając, że na przerwę to Start schodził prowadząc.

W drugiej połowie Huragan także tworzył sobie dogodne sytuacje. Wykorzystać udało się tylko jedną z nich. W 70 minucie, po rzucie rożnym, najlepiej w polu karnym odnalazł się Marcin Chilimoniuk, który ustalił wynik spotkania na 2:2. Obie drużyny zagrały jeszcze dodatkowe 30 minut, jednak nie było to już widowisko najwyższych lotów i żadna z drużyn nie stworzyła żadnej dogodnej sytuacji.

W najbliższą sobotę wracają rozgrywki ligowe. Huragan na własnym boisku podejmie Opolanina Opole Lubelskie, z którym w pierwszej kolejce przegrał 0:2. Czas na rewanż, który odbędzie się bez udziału publiczności. W Międzyrzecu wciąż trwają prace związane z budową nowych trybun. Początek spotkania o godz. 12:00.

rg

Sparingi:

Lewart Lubartów 0:3
Orlęta Radzyń 0:4
Lublinianka 1:4 (Drzazga)
Wektra Zbuczyn 8:1 (Tonin x2, Anthony x2, Bas, Łęcki, Chilimoniuk, Warda)
Victoria Parczew 4:2 (Tonin x3, Anthony)
Podlasie Biała Podlaska 1:3 (Drzazga)
Granica Terespol 15:2 (Lesiuk x3, Łęcki x3, Anthony x2, Kiryluk x2, Drzazga x2, Chilimoniuk, Koryciński, Maksymenko)
Start Krasnystaw 2:2 (Drzazga, Chilimoniuk)

Transfery

Przyszli: Bartosz Lesiuk? (Podlasie Biała Podlaska), Anthony Bernardo de Souza Dorneles (Naprzód Skórzec).
Odeszli: Bartłomiej Semeniuk (KS Drelów?), Ignatius Chukwukelu (powrót do Holandii), Paweł Radziszewski (kontuzja)

Huragan Międzyrzec Podlaski – Start Krasnystaw 2:2 (1:2)

Bramki: Drzazga 15`, Chilimoniuk 70` - Strug 41`, 43`
Huragan: Nowosz - Konaszewski, Chilimoniuk, Łappo, Panasiuk, Warda, Bas, Łęcki, Drzazga, Maksymenko, Anthony oraz Koryciński, Storto, Lesiuk, Łukanowski, Suśniak, Giergun, Kowalczyk, Kałan, Bogucki

ROZMOWA Z Marcinem Popławskim, trenerem Huraganu

Jak ocenia Pan próbę generalną przed startem rundy wiosennej?
- Mieliśmy mecz pod kontrolą, wygrywamy 1:0, stwarzamy stuprocentowe sytuacje na 2 czy 3:0, nie strzelamy ich i tak naprawdę z niczego tracimy pierwszą bramkę po błędzie indywidualnym. Za chwilę też drugą i musimy gonić. Z przebiegu meczu wszystko wyglądało dobrze i trzeba wystrzegać się takich sytuacji, jak pod koniec pierwszej połowy, bo tak naprawdę nie zagraliśmy żadnego sparingu na zero z tyłu i to jest duży problem. Za tydzień przyjedzie Opolanin, będziemy grali super fajnie i nagle, nie daj Boże, wydarzy się coś niespodziewanego, że znów mecz wyjdzie nam spod kontroli. Tutaj mam największe pretensje. Remis z niezłym przeciwnikiem, pierwszy raz na naturalnej murawie. Całkiem inne podłoże, więc mimo wszystko trzeba trochę rozgrzeszyć chłopaków.

Największą bolączką jest więc chyba to, że w żadnym ze sparingów nie udało się zachować czystego konta?
- Tak, bo nawet kiedy wygrywaliśmy 15:2 tydzień temu, to jednak straciliśmy dwie bramki. Rok temu o tej porze, w kilku meczach na początku nie straciliśmy bramki, a to jest kluczem w tej lidze. Patrząc przez pryzmat rundy jesiennej, też mieliśmy takie mecze, że kontrolowaliśmy mecz i przydarzyła nam się sytuacja z niczego. Cały czas nad tym myślimy, bo to nie jest kwestia pracy, tylko bardziej mentalu. Minusem na pewno mimo wszystko jest też na chwilę obecną młodzież, bo jestem wychowany w Lublinie, w jednym klubie i wiem, jak to powinno działać. Niestety wychowankowie nie przekonali mnie do tej pory i to jest największy problem. Chcielibyśmy z nich korzystać jak najwięcej, ale tak naprawdę na razie są pod kreską. Zobaczymy, może ten okres przygotowawczy był dla nich ciężki. Bardzo na nich liczę, aczkolwiek na razie nie pomogli nam w tym okresie przygotowawczym i nie przekonali.

W takim razie jakie można wskazać pozytywy?
- Wdrożyliśmy nowe fundamenty pod otwarcie i budowanie. Oczywiście cały czas doskonaliliśmy nasze bronienie. Jeżeli chodzi o to, tutaj wiele nie zmieniamy, bo mimo wszystko, poza meczem z Bychawą, straciliśmy tych bramek na tle całej ligi nie za dużo. Mamy tak naprawdę dwóch nowych zawodników, więc nie musieliśmy zaczynać wszystkiego od początku. Ta stabilizacja też jest na plus.

Jak oceni Pan ruchy transferowe do klubu?
- Szukaliśmy skrzydłowych, bo liczb na bokach mamy mało. Jest też chłopak z Brazylii, Anthony. Po kontuzji wraca Milan Storto, to też dobra wiadomość. Mam nadzieję, że Dionata, który dzisiaj nie zagrał, będzie gotowy na ligę, bo to tak naprawdę motor napędowy akcji ofensywnych i można mieć do niego pretensje, że tych bramek strzelił nie za dużo, ale to jednak 10 bramek. Mógł strzelić co najmniej drugie tyle i mam nadzieję, że w tej rundzie jego skuteczność się poprawi.

Anthony to docelowo zawodnik przygotowywany na jaką pozycję?
- Nie jest to skrzydłowy, bardziej „na dziesiątkę". Zobaczymy, bo jest z umiejętnościami, dzięki którym poradzi sobie na wielu pozycjach. Mimo wszystko jest jeszcze nie do końca przygotowany, pomalutku wchodzi na swój rytm. Przez ostatnie pół roku grał w lidze amatorskiej i tych treningów miał mało. Popracował solidnie, bo grał w tych sparingach dużo minut, chyba najwięcej ze wszystkich, więc teraz musimy zobaczyć się z drużyną, sprawdzić jakie mamy ubytki w naszej armii, a sobota i niedziela jest dla chłopaków, żeby jeszcze się wyczyścić przed meczami ligowymi.

Przed sezonem: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – wbrew pozorom są powody, żeby liczyć punkty

Podlasie mało gościnne, Orlęta mało wyrozumiałe

W ostatnim tygodniu przed startem rundy wiosennej Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski zatrudniły nowego asystenta trenera oraz skrzydłowego. Przydałby się jeszcze jeden środkowy obrońca, ale grać o punkty trzeba już za tydzień. Ostatni sparring z Podlasiem Biała Podlaska się nie odbył, mimo że piłkarze z Radzynia dotarli na stadion przy Piłsudskiego.

Fot. Fot. Mateusz Połynka

Czemu nie zagrali?

Piłkarze Orląt przyjechali na stadion w Białej, ale tam... nikt na nich nie czekał. Po kilku nerwowych telefonach wskazano im do przebierania się miejsce na korytarzu, bez dostępu do toalety czy prysznica.
- Przedstawiciel gospodarzy powiedział, że jak awansujemy do wyższej ligi to dostaniemy klucz do toalety. W tej sytuacji zostawiłem decyzję o rozegraniu meczu drużynie. Chłopaki postanowili, że wracamy. Całkowicie solidaryzuję się z ich decyzją - podkreśla trener radzynian Robert Chmura.
- Przecież po spotkaniu udostępnilibyśmy rywalom prysznice, by mogli się wykąpać i wrócić do domów. Nie wiem, gdzie pojawił się problem. Przecież nie udostępnimy szatni, w której są osobiste zawodników pierwszego zespołu. Można było spokojnie się dogadać, a nie obrażać - mówi Maciej Biegajło, asystent Macieja Oleksiuka

Prawą ręką i wsparciem trenera Roberta Chmury w nadchodzącej rundzie będzie Szymon Strojek. Nie jest to nowa twarz na Warszawskiej: był już klubowym masażystą, prowadził też drużyny młodzieżowe. W dorosłej piłce szlify zdobywał m.in. jako trener rezerw Orląt Łuków. Posiada licencję UEFA A, która uprawnia do samodzielnego prowadzenia drużyny nawet w II lidze albo bycia asystentem w Ekstraklasie. Co ciekawe: w Radzyniu taki patent posiada co najmniej pięciu szkoleniowców i to bardzo cieszy, ale znacznie trudniej o tylu piłkarzy na tym poziomie kompetencji...

Mają Wiewiórkę i nie zawahają się go użyć

W ostatnim tygodniu Orlęta podpisały kontrakt z 19-letnim Tomaszem Wiewiórką. Występuje on jako boczny pomocnik, ale szkoleniowcy liczą, że w razie potrzeby poradzi sobie także w roli wahadłowego. Pochodzi z Siedlec i w tamtejszej Pogoni stawiał pierwsze piłkarskie kroki. Dość długo przekonywał do siebie sztab w meczach kontrolnych i można założyć, że będzie zawodnikiem który swoje atuty częściej będzie mógł prezentować dopiero w dalszej części sezonu.

Pierwszym rywalem Orląt Spomlek będzie w sobotę o 15 na Warszawskiej drużyna Kłosu Chełm. Na razie jest to ligowy outsider, który do tej pory zdobył tylko cztery punkty. W pierwszej jesiennej kolejce uległ biało-zielonym 1:5. Każdy inny wynik niż pewna wygrana gospodarzy byłby sporą niespodzianką

Czy Dominik Rycaj da radę?

Dużym powodem do niepokoju jest kontuzja Dominika Rycaja. Nie ma jeszcze końcowej decyzji, czy uraz łąkotki wymaga natychmiastowej operacji czy też można zaryzykować grę i leczenie zachowawcze. Ostatecznie zapewne rozstrzygnie sam piłkarz. W innych warunkach nikt by pewnie nawet nie pomyślał o ryzykowaniu zdrowia zawodnika, jednak, wbrew pozorom, Orlęta wiosną wcale nie będą grały jedynie o czapkę gruszek albo mołojecką sławę, na co mogłoby wskazywać ósme miejsce wypracowane jesienią.

Trochę matematyki...

Policzmy. Liga zostanie zmniejszona z siedemnastu do szesnastu drużyn. Żeby zrobić wolne miejsce czterem beniaminkom muszą spaść kolejne cztery ekipy. Awansuje jedna. Należy liczyć się z tym, że z trzeciej ligi spadną (odpukać...) dwie lubelskie drużyny: Świdniczanka i Lewart. To sprawia, że do okręgówki poleci o dwie drużyny więcej. Ostatnio pojawił się kolejny wątek: problemy z licencją ma grająca w II lidze Wisła Puławy. Jeżeli zostanie karnie relegowana to nowy sezon zacznie właśnie w IV lidze lubelskiej! Sumując: przy odrobinie pecha z IV ligą może pożegnać się nie 5 a nawet 8 zespołów. Prawie pół ligi! W tym scenariuszu pierwsze bezpieczne miejsce to dziesiąte. A, z tego co słychać, rywale nie zasypiają gruszek w popiele i z niektórych obozów dochodzą głosy o poważnych wzmocnieniach. Podsumowując: przewaga nad strefą spadkową to tylko pięć punktów... Niby sporo, niby bezpiecznie, ale nie takie cuda futbol w niższych ligach widział.

Zbigniew Smółko & Mateusz Połynka

BIA

eprasa.pl 096bdacccb

Pobiegli Tropem Wilczym, aby uczcić pamięć Żołnierzy Wyklętych

ŁUKÓW: W niedzielę, 2 marca w Parku Miejskim w Łukowie odbył się kolejny Bieg Tropem Wilczym Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Impreza wpisuje się w obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

W zawodach wzięło udział ok. 200 osób, które w sportowy sposób oddały cześć i hołd tym, którzy przelali krew za naszą Ojczyznę. Wszyscy uczestnicy wilczego biegu otrzymali pamiątkowe medale, patriotyczne koszulki, materiały historyczne oraz ciepły posiłek.

Jak co roku odbyły się biegi na dwóch dystansach - 1500 i 4500 metrów. Pierwszy z nich to był bieg honorowy/rodzinny, w którym wystartowali wszyscy chętni, w tym dzieci, seniorzy, rodzice z wózkami i nordic walking. Był to bieg bez ścigania, bez klasyfikacji.

Fot.Łukowski Ośrodek Kultury

Najmłodsze pokolenie biegaczy oddało cześć Żołnierzom Wyklętym

Fot. Łukowski Ośrodek Kultury

Gotowi do Biegu Tropem Wilczym w pamiątkowych koszulkach!

Wszyscy uczestnicy wilczego biegu otrzymali pamiątkowe medale, patriotyczne koszulki, materiały historyczne oraz ciepły posiłek

Drugi dystans to już był bieg konkursowy, tzw. Bieg Wilka, w którym uczestnicy rywalizowali ze sobą na dłuższym dystansie. Bieg wygrał Arkadiusz Pycek. II miejsce zajął Przemysław Bartoń, a III m-ce - Aleksander Niedziółka. Laureaci dostali puchary oraz nagrody rzeczowe.

W wydarzeniu wzięli też udział: Grupa Rekonstrukcji Historycznej 22 Pułk Piechoty z Łukowa oraz Związek Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej Oddział w Kałuszynie.

Organizatorami Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Łukowie byli: radny Miasta Łuków Bartłomiej Bryk oraz Stowarzyszenie Przyjazny Łuków.

mo

Podróżniczka Paulina Lewandowska opowiadała o Argentynie – kraju futbolu, folkloru i śladów polskiej kultury

Nowy semestr w Łukowskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku został zainaugurowany spotkaniem podróżniczym o Argentynie.

3 marca w sali widowiskowej ŁOK słuchacze mieli okazję wysłuchać prelekcji Pauliny Lewandowskiej – latynoamerykanistki, przewodniczki i autorki bloga zpamietnikapodrozoholika.com.

- Podczas wydarzenia porozmawialiśmy zarówno o przyrodzie i miejscach charakterystycznych dla Argentyny, jak i o życiu mieszkańców tego państwa. Pani Paulina często podkreślała, jak ważna jest dla Argentyńczyków przynależność do kraju oraz tożsamość kulturowa. Co zaskakujące, to, co Argentyńczycy uwielbiają w swojej kulturze, to oczywiście piłka nożna (zasłużeni piłkarze mają nawet swoje pomniki), ale również zamiłowanie do tańca i zabawy. Tango, tak bardzo kojarzone z tym krajem nie jest tak popularne, jak muzyka i tańce nawiązujące do folkloru, czyli np. Chacarera. Podróżniczka opowiedziała również o licznej Polonii, mieszkającej w Argentynie, która stara się podtrzymywać polskie tradycje - poinformował ŁOK.

Oprócz słuchaczy ŁUTW wzięli również udział uczniowie IV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II w Łukowie.

an

LUK

Fot.ŁOK

Oprócz słuchaczy ŁUTW w spotkaniu wzięli również udział uczniowie IV LO im. Jana Pawła II w Łukowie

Fot.ŁOK

Słuchacze ŁUTW mieli okazje wysłuchać ciekawych opowieści o Argentynie

Fot.ŁOK

Podróżniczka opowiedziała również o licznej Polonii, mieszkającej w Argentynie

Tropią, wykrywają, ratują – policyjne psy na szkoleniu Radoryżu Smolanym

Fot.Policja Lubelska

W Zespole Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym odbyło się szkolenie policyjnych psów służbowych. Czworonożni funkcjonariusze, wraz ze swoimi przewodnikami, doskonalili umiejętności niezbędne w codziennej pracy na rzecz bezpieczeństwa publicznego.
Podczas szkolenia ćwiczono specjalistyczne zadania, w których psy odgrywają kluczową rolę. Wśród nich znalazło się wyszukiwanie zapachów ludzkich zwłok, wykrywanie materiałów wybuchowych oraz poszukiwanie narkotyków.

an

Pochylone drzewo w Wilczyskach

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: We wtorek, 5 marca o godz. 11.15 strażacy otrzymali zgłoszenie o pochylonym drzewie w miejscowości Wilczyska. Drzewo stanowiło zagrożenie dla ruchu drogowego. Na miejsce przyjechał zastęp OSP Wilczyska. Strażacy usunęli drzewo i uprzątnęli jezdnię.

mo

eprasa.pl 096bdacccb

Orlik jedzie na Mistrzostwa Polski!

Zespół młodzików UKS-u Orlik Łuków prowadzony przez Jakuba Ostrowskiego osiągnął ogromny sukces, zapewniając sobie awans do mistrzostw Polski w tej kategorii wiekowej!

Decydujący turniej w ramach Wojewódzkiej Ligi Młodzika zakończył się dla naszej drużyny historycznym triumfem, który otworzył drzwi do rywalizacji na szczeblu centralnym.

Najbardziej wartościowym zawodnikiem (MVP) zespołu został Marcel Olszewski, określany jako „mózg drużyny", który poprowadził kolegów do zwycięstwa. Teraz przed zespołem dwa tygodnie intensywnych przygotowań przed turniejem finałowym, który odbędzie się w dniach 22-23 marca w Rzeszowie. W jego ramach nasza drużyna zmierzy się z reprezentantami województw: podkarpackiego, małopolskiego i świętokrzyskiego.

mp

Orlik Łuków reprezentowali: Wojciech Mądry (kapitan), Filip Żmuda, Bartłomiej Domański, Fryderyk Jesionek, Szymon Kubiak, Marcel Olszewski, Łukasz Smyk, Gabriel Marton, Igor Kalinowski. Trenerem drużyny jest Jakub Ostrowski

KLASA OKRĘGOWA

PROGRAM 16. KOLEJKI
(15.03., godz. 17:00)
Agrotex - Grom
(16.03., godz. 12:00)
Red Sielczyk - Podlasie II
Absolwent - Sokół
(16.03., godz. 15:00)
Victoria - Unia Ż.
Orlęta - Orlęta II
Kujawiak - Unia K.
Orzeł - ŁKS Łazy
Az-Bud - Lutnia

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlęta Łuków	15	40	52:13
2.	Lutnia Piszczac	15	36	43:17
3.	Az-Bud Komarówka Podl.	15	32	36:17
4.	Agrotex Milanów	15	29	39:27
5.	Victoria Parczew	15	27	41:28
6.	Unia Żabików	15	26	37:28
7.	Orzeł Czemierniki	15	25	31:28
8.	Podlasie II Biała Podlaska	15	24	57:24
9.	Orlęta II Radzyń Podlaski	15	22	29:28
10.	ŁKS Łazy	15	22	29:28
11.	Red Sielczyk	15	21	38:42
12.	Grom Kąkolewnica	15	12	30:48
13.	Absolwent Domaszewnica	15	10	25:58
14.	Sokół Adamów	15	8	16:55
15.	Unia Krzywda	15	7	13:46
16.	Kujawiak Stanin	15	6	22:59

mp

Karatecy ze Stanin doskonalą formę

Zawodnicy Ikigai Klub Sztuk Walki Stanin wzięli udział w specjalistycznych konsultacjach kata oraz intensywnych sparingach kumite.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Lubelski Klub Karate Kyokushin, na czele którego stoi Shihan Jacek Czerniec (6 dan). Podopieczni trenerki Agnieszki Borek sumiennie przygotowują się do nadchodzących wyzwań sportowych. Już wkrótce staną do rywalizacji w Mistrzostwach Polski IKO, a ich głównym celem na przyszły rok są Wagowe Mistrzostwa Europy 2025.

Dzięki udziałowi w konsultacjach karatecy mieli okazję podszlifować swoje umiejętności techniczne oraz sprawdzić się w starciach z zawodnikami z innych klubów. Takie doświadczenie to nieoceniony element w drodze do sportowych sukcesów.

mp

Ekipa trenowała w składzie: Agnieszka Borek, Marta Polkowska, Karina Ogrodnik, Mikołaj Ogrodnik, Kacper Redzik, Dawid Redzik, Magdalena Gryczka, Samuel Dul, Nikola Kwandrans, Julia Pietrzak

Orlęta walczyły w stolicy

Drużyna Orląt Łuków z rocznika 2013 rozegrała dwa spotkania w ramach Ligi Zimowej pod Balonem na Bemowie w Warszawie. Młodzi piłkarze zmierzyli się z zespołami: KS-u Raszyn oraz AP Legionowo.

Orlęta Łuków reprezentowali: Kacper Ognik, Alex Cattelan, Aleksander Karpiński, Pola Wierzchowska, Michał Tomczak, Franciszek Maciak, Wojciech Wardak, Piotr Markowski, Jakub Goławski, Alan Osiński, Igor Burdach, Aleksander Kobojek, Konrad Mazurek

W pierwszym meczu Orlęta Łuków zremisowały 1:1 z drużyną z Raszyna. Był to bardzo udany występ młodych zawodników, którzy od pierwszej do ostatniej minuty dominowali na boisku, stosując agresywny pressing i grając z dużą intensywnością. Pomimo przewagi w grze, wynik nie odzwierciedlił w pełni zaangażowania i dobrej postawy zespołu.

Drugi mecz z AP Legionowo okazał się znacznie trudniejszym wyzwaniem. Rywale narzucili swoje tempo gry i zdominowali spotkanie, wygrywając 4:0. Młodzi piłkarze z Łukowa musieli zmagać się z dużym zmęczeniem po intensywnym pierwszym meczu, co miało wpływ na przebieg rywalizacji. Pomimo niekorzystnego wyniku, spotkanie to było cenną lekcją dla drużyny.

Trener Przemysław Wereszczyński podkreśla, że mimo trudnych spotkań jest bardzo zadowolony z postawy swoich zawodników. Mecze w Warszawie dostarczyły drużynie wiele nauki i pozwoliły dostrzec elementy wymagające poprawy. Regularne treningi i praca nad indywidualnymi oraz zespołowymi umiejętnościami mają pomóc w dalszym rozwoju drużyny.

mp

Adamowianin w reprezentacji Polski!

Kolejne wyróżnienie dla Mateusza Szczepaniaka.

Wychowanek AMPlusa Łuków Łuków został powołany na turniej towarzyski, który odbędzie się w dniach 20-25 marca w Hiszpanii.

W jego ramach Polacy zagrają w San Pedro del Pinatar z Walią (20 marca, 15:00), Szkocją (22 marca, 15:00) oraz Szwecją (25 marca, 11:00).

Szczepaniak jest zawodnikiem Legii Warszawa. W tym sezonie zaliczył 5 występów w Ekstraklasie, 3 w europejskich pucharach - zdobył gola oraz 2 mecze w Pucharze Polski.

Mateusz Szczepaniak

W przeszłości adamowianin grał w: Orlętach Radzyń Podlaski, Wiśle Puławy, Górniku Łęczna.

mp

Kolejny triumf Michała Kołodziejczyka!

Michał Kołodziejczyk z MKS-u Delfinek Łuków ponownie udowodnił swoją klasę, zdobywając złoty medal podczas ogólnopolskich zawodów „Od młodzika do Olimpijczyka", które odbyły się 8 marca na pływalni Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Młody pływak triumfował w konkurencji 50 m stylem klasycznym, osiągając znakomity czas 51,05 s. To kolejny wielki sukces Michała, który regularnie staje na podium tych prestiżowych zawodów i potwierdza swoją przynależność do ścisłej krajowej czołówki w swojej kategorii wiekowej.

Sukces Michała - podopiecznego Anny Krzyszychy i Macieja Przeździaka to efekt ciężkiej pracy, determinacji i talentu

Ale to nie jedyny świetny wynik zawodnika z Łukowa! Michał wystartował także w wyścigu 50 m stylem dowolnym, gdzie z czasem 38,66 s zajął piąte miejsce.

Sukces Michała - podopiecznego Anny Krzyszychy i Macieja Przeździaka to efekt ciężkiej pracy, determinacji i talentu. Jego osiągnięcia to powód do dumy dla klubu MKS Delfinek Łuków, który może poszczycić się utalentowanym zawodnikiem o dużym potencjale.

mp

Łukowianie szlifowali formę w kata i kumite

W Lubelskim Klubie Karate Kyokushin odbyły się konsultacje kata (układy formalne) oraz sparingi kumite (walki) dzieci, młodzieży i dorosłych. Wśród ćwiczących byli przedstawiciele Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin.

W wydarzeniu uczestniczyło ok. 80 osób z klubów z: Białegostoku, Lublina, Białej Podlaskiej, Międzyrzeca Podlaskiego, Stanina, Chełma i Łukowa. Konsultacje dały możliwość doskonalenia umiejętności techniczno-taktycznych walki, poprawy techniki i dynamiki także w kata. Konsultacje to ważny element szkolenia i przygotowania zawodników do udziału w zbliżających się Mistrzostwach Polski oraz Europy.

Łuków reprezentowali: Sensei Paweł Głowacki, senpai Ewa Szaniawska, Daryna Melnyk, Yaroslav Melnyk, Artem Haffarov, Jan Kowalski i Oliwia Głowacka

mp

LUK

eprasa.pl 096bdacccb

Joanna Rosińska Kobietą Roku 2025 Gminy Łuków!

Fot.Gminny Ośrodek Kultury w Łukowie

16 pań otrzymało honorowe dyplomy nominacji w konkursie „Kobieta Roku". Są to: Krystyna Śledź, Maria Grażyna Dybciak, Iwona Wysokińska, Agnieszka Kędziora, Anna Bożena Jezierska, Barbara Sadło, Elżbieta Sadło, Katarzyna Dudzińska, Katarzyna Osiak, Halina Kopeć, Anna Paszkowska, Marlena Jopek, Ewa Turska, Małgorzata Izdebska, Monika Orzełowska, Wioletta Kwaśniak

GMINA ŁUKÓW: Tytuł „Kobiety Roku Gminy Łuków 2025" otrzymała Joanna Rosińska ze Świdrów. Werdykt został ogłoszony podczas gminnych obchodów Dnia Kobiet, które odbyły się w niedzielę, 2 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukowie.

Fot.Gminny Ośrodek Kultury w Łukowie

Tytuł „Kobiety Roku Gminy Łuków 2025" otrzymała Joanna Rosińska ze Świdrów

- O wyróżnienie ubiegały się aż 22 kandydatki, co jest rekordem w 11-letniej historii naszego plebiscytu. Większość stanowiły panie, które zdobyły nominację po raz pierwszy, wśród nich była także zdobywczyni tytułu - podkreśla dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowie Kamil Zaliwski.

GOK jest głównym organizatorem konkursu. Celem Konkursu jest docenienie, uhonorowanie i nagrodzenie najbardziej zaangażowanych i najaktywniejszych kobiet w działalności i pracy na rzecz kobiet, a także lokalnego środowiska.

Fot.Gminny Ośrodek Kultury w Łukowie

Nagrody „Złotego Tulipana Wójta Gminy Łuków" trafiły do Agnieszki Król z Krynki, Moniki Pieniak z Jezior, Katarzyny Szczygieł z Gręzówki, Ewy Zabłockiej ze Świdrów i Bożeny Kożuchowskiej ze Szczygłów Górnych

Fot.Gminny Ośrodek Kultury w Łukowie

Panie otrzymały życzenia z okazji Dnia Kobiet, a ich dopełnieniem był muzyczny upominek od zespołu „Ambitus" - koncert piosenek Zbigniewa Wodeckiego i Marka Grechuty

„Jata" i Świdry

Joanna Rosińska jest zastępcą prezesa Stowarzyszenia Krzewienia Tradycji i Kultury Ludowej w Gminie Łuków. To dzięki jej zaangażowaniu dzieci i młodzież była na Międzynarodowych Festiwalach Folklorystycznych w Chorwacji i Hiszpanii. Joanna Rosińska jest również inicjatorką wielu wydarzeń i działań kulturalnych, w tym utworzenia grupy „Świdry Rozkręcamy się", której celem jest promowanie zdrowego trybu życia oraz odkrywanie i promowanie miejsc ciekawych pod względem historycznym w gminie Łuków.

Złote Tulipany

Kolejnych pięć pań odebrało nagrody w postaci „Złotego Tulipana Wójta Gminy Łuków". Trafiły one do Agnieszki Król z Krynki, Moniki Pieniak z miejscowości Jeziory, Katarzyny Szczygieł z Gręzówki, Ewy Zabłockiej ze Świdrów i Bożeny Kożuchowskiej ze Szczygłów Górnych.

Dostały nominacje

Pozostałych 16 pań otrzymało honorowe dyplomy nominacji w konkursie „Kobieta Roku". Są to: Krystyna Śledź, Maria Grażyna Dybciak, Iwona Wysokińska, Agnieszka Kędziora, Anna Bożena Jezierska, Barbara Sadło, Elżbieta Sadło, Katarzyna Dudzińska, Katarzyna Osiak, Halina Kopeć, Anna Paszkowska, Marlena Jopek, Ewa Turska, Małgorzata Izdebska, Monika Orzełowska, Wioletta Kwaśniak.

Uczestniczki plebiscytu odebrały wyróżnienia z rąk wójta gminy Łuków Mariusza Osiaka, jego zastępcy Janusza Jezierskiego oraz przewodniczącego rady gminy Tadeusza Federczyka, a wśród składających gratulacje był wiceprzewodniczący Rady Powiatu Łukowskiego i sekretarz gminy Łuków Wojciech Szczygieł.

Koncert przebojów

Samorządowcy złożyli także wszystkim paniom życzenia z okazji Dnia Kobiet, a ich dopełnieniem był muzyczny upominek od zespołu „Ambitus", który zaśpiewał przeboje Zbigniewa Wodeckiego i Marka Grechuty.

mo

LUK

Zabytkowy kościół w Zofiborze przechodzi remont

Fot.Parafia Św. Zofii w Zofiborze

Remont kościoła ma kosztować 2 867 757,17 zł, z czego dofinansowanie wynosi 2 437 593,58 zł

Drewniany kościół pw. św. Zofii w Zofiborze doczekał się gruntownego remontu.

Prace mają na celu zarówno zabezpieczenie budowli przed dalszą degradacją, jak i podniesienie jej atrakcyjności dla parafian i turystów.

Obejmują szeroki zakres działań, od wzmocnienia konstrukcji budynku po poprawę jego estetyki i funkcjonalności. W ramach remontu zostaną przeprowadzone: naprawy ścian wewnętrznych i podłóg, renowacja chóru, schodów, ołtarzy, ambony oraz balustrad, konserwacja belki tęczowej oraz elewacji, zabezpieczenie stolarki okiennej i drzwiowej, wymiana pokrycia dachowego i obróbek blacharskich, instalacja systemu przeciwpożarowego, antywłamaniowego i monitoringu, montaż ogrzewania naławkowego, zagospodarowanie terenu wokół kościoła, w tym budowa podjazdu dla osób z niepełnosprawnościami.

Projekt, którego łączna wartość wynosi 2 867 757,17 zł, został w dużej mierze sfinansowany ze środków Funduszy Europejskich – dofinansowanie wynosi 2 437 593,58 zł.

an

A U T O P R O M O C J A
Odwiedź nasz portal
Lukow24.pl

eprasa.pl 096bdacccb

Zmiana na stanowisku skarbnika w gminie Serokomla

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Serokomla, która odbyła się 26 lutego odwołano ze stanowiska skarbnik Joannę Chojętę w związku z jej przejściem na emeryturę.

Fot.Gmina Serokomla

Po 30 latach pracy w urzędzie gminy Serokomla pani Janina Chojęta przeszła na zasłużoną emeryturę

- Z ogromną przyjemnością składamy na ręce Pani Skarbnik wyrazy uznania i wdzięczności za 30 lat pracy w Urzędzie Gminy Serokomla.Jej zaangażowanie, rzetelność oraz profesjonalizm przyczyniły się do rozwoju „Naszej Małej Ojczyzny - Gminy Serokomla" i stanowią wzór do naśladowania dla współpracowników. Życzymy odchodzącej Pani Skarbnik zdrowia, pomyślności oraz dalszych sukcesów w życiu osobistym - poinformowała gmina.

Tego samego dnia na stanowisko skarbnika gminy została powołana Nina Kołodyńska.

an

Wielka inwestycja w gminie Krzywda, czysta woda i kanalizacja coraz bliżej!

Na realizację projektu przyznano dofinansowanie w wysokości blisko 4 mln złotych. Umowę podpisali wójt gminy Wojciech Czerniec wraz ze Skarbnikiem Małgorzatą Kłosińską

Wójt gminy Wojciech Czerniec wraz ze Skarbnikiem Małgorzatą Kłosińską w ubiegłym tygodniu podpisali umowę z marszałkiem województwa Lubelskiego Jarosławem Stawiarskim oraz wicemarszałkiem Markiem Wojciechowskim na realizację inwestycji pod nazwą „Przebudowa stacji uzdatniania wody Podosie oraz rozbudowa kanalizacji w Krzywdzie". Na realizację projektu przyznano dofinansowanie w wysokości blisko 4 mln złotych.

Dzięki tej inwestycji poprawi się jakość wody w gminie, a mieszkańcy zyskają dostęp do nowoczesnej infrastruktury kanalizacyjnej.

Przeprowadzona zostanie modernizacja stacji uzdatniania wody w Podosiu. Powstanie 1,561 km nowoczesnej kanalizacji sanitarnej, obejmującej ulice Zagrodową, Poprzeczną, Łąkową i Dworską.

an

Dwa pożary traw - jeden wzdłuż cieku wodnego

GMINA WOJCIESZKÓW:
We wtorek, 5 marca w gminie doszło do pożarów traw.

Po raz pierwszy strażacy zostali zaalarmowani o godz. 14.42 o pożarze traw między miejscowościami Zimna Wodą (gm. Krzywda) i Burzec (gm. Wojcieszków).

Na miejsce natychmiast ruszyły zastępy strażaków z OSP Burzec, JRG Łuków oraz OSP KSRG Krzywda.

Cztery ogniska

Po dotarciu na miejsce stwierdzono, że ogień rozprzestrzenił się wzdłuż koryta cieku wodnego, tworząc cztery oddzielne ogniska pożaru.

Strażacy od razu przystąpili do działania – dwa ogniska ugaszono przy użyciu dwóch prądów wody podanych z wozów strażackich.

Sytuacja była trudniejsza w przypadku dwóch kolejnych miejsc objętych ogniem. Ze względu na podmokły teren i torfowe podłoże strażacy musieli dotrzeć tam pieszo. Ogień został ugaszony za pomocą tłumnic, a następnie dogaszony trzecim prądem wody, który podano z pompy pływającej typu Niagara, wykorzystując wodę z pobliskiego cieku wodnego.

Działania straży trwały od godz. 14.59 do 16.23.

Drugi alarm

Tego samego dnia strażacy ponownie interweniowali w Burcu, gdzie wieczorem doszło do kolejnego pożaru traw. Zgłoszenie wpłynęło o godz. 19.23, a na miejsce skierowano jednostki OSP Burzec oraz JRG Łuków. Ogień został sprawnie opanowany i ugaszony, a akcja zakończyła się o godz. 20.05.

Strażacy gasili pożar traw wzdłuż cieku wodnego (fot. OSP Burzec)

mo

Akcja krwiodawstwa z HDK Ostoja w Kosutach

GMINA STANIN:
W niedzielę, 2 marca Klub Honorowych Dawców Krwi „Ostoja" w Łukowie we współpracy z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie zaprosił mieszkańców na akcję poboru krwi.

Wydarzenie odbyło się w Gminnej Bibliotece Publicznej w Staninie i było częścią obchodów Biegu Tropem Wilczym.

Wielu uczestników biegu zdecydowało się nie tylko na sportowe wyzwanie, ale także na szlachetny gest, jakim jest oddanie krwi. Organizatorzy wyrażają ogromne uznanie dla wszystkich krwiodawców, którzy wzięli udział w akcji. Członkowie Klubu HDK „Ostoja" również aktywnie uczestniczyli w biegu, a niektórzy z nich dodatkowo podzielili się swoją krwią.

Organizatorzy akcji z HDK Ostoja wyrażają ogromne podziękowania dla wszystkich krwiodawców, którzy wzięli udział w akcji

Każdy, kto zdecydował się na rejestrację i oddanie krwi, otrzymał upominek przygotowany przez Klub HDK „Ostoja" w Łukowie.

- Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w akcję i już teraz zapraszamy na kolejne wydarzenia organizowane przez Klub HDK „Ostoja"! – zachęcają organizatorzy zbiórki krwi.

mo

O G Ł O S Z E N I E

Stoczek Łukowski, dnia 11 marca 2025 r.

G-G.6721.1.2025

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 818 i 1146 w Stoczku Łukowskim

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 zm.) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Stoczek Łukowski uchwały Nr X/68/2025 z dnia 12 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek ewidencyjnych nr 818 i 1146 w Stoczku Łukowskim oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Miasta Stoczek Łukowski, Plac T. Kościuszki 1, 21-450 Stoczek Łukowski) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: miasto@stoczek-lukowski.pl) w terminie do dnia **4 kwietnia 2025** r.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miasta Stoczek Łukowski.

W przedmiotowej sprawie postępowanie o transgranicznym oddziaływaniu na środowisko nie jest prowadzone.

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Stoczka Łukowskiego danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Miasta Stoczek Łukowski
Marcin Sentkiewicz

LUK

eprasa.pl 096bdacccb

Nowy lokalny przysmak „Pączek Świderek”.

To pomysł gospodyń ze Świderek!

GMINA WOJCIESZKÓW: Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Świderkach oficjalnie zaprezentowały swój autorski wypiek, który spotkał się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców.

Fot. Koło Gospodyń Wiejskich w Świderkach

- Bardzo zależy nam na tym, aby mieszkańcy regionu dowiedzieli się o nowym przysmaku i mogli go spróbować – mówią panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Świderkach

Pączek Świderek to połączenie puszystego, drożdżowego ciasta z chrupiącą, lekko skręconą formą, która nadaje mu charakterystyczny wygląd.

Oprószony cukrem pudrem lub polany lukrem, zachwyca zarówno smakiem, jak i wyglądem.

- Inspiracją do stworzenia tego przysmaku był kształt, który w naturalny sposób nawiązuje do nazwy naszej miejscowości, co czyni go nie tylko smacznym, ale także wyjątkowym symbolem Świderek. Jego wyjątkowy smak i domowy charakter sprawiły, że postanowiłyśmy wprowadzić go do stałej oferty – będzie można go zamawiać oraz kupować na lokalnych wydarzeniach i kiermaszach – mówią gospodynie ze Świderek.

- Bardzo zależy nam na tym, aby mieszkańcy regionu dowiedzieli się o nowym przysmaku i mogli go spróbować – dodają panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Świderkach.

mo

Pączek Świderek oprószony cukrem pudrem lub polany lukrem zachwyca zarówno smakiem, jak i wyglądem

Fot. Koło Gospodyń Wiejskich w Świderkach

Obejrzyj przepiękne rękodzieło i obrazy studentek ŁUTW

ŁUKÓW: Do 26 marca można oglądać rękodzieło artystyczne i prace malarskie słuchaczek ŁUTW „Zainspirowane III”

Studentki Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku przygotowały kolejną wystawę. Podczas zajęć w Łukowskim Ośrodku Kultury powstały wspaniałe prace rękodzieła artystycznego oraz malarskie, które wkrótce będzie można zobaczyć na własne oczy. Od wieków adepci sztuki rozwijali swoje umiejętności, czerpiąc inspiracje od mistrzów. Nie inaczej jest i na zajęciach rękodzieła oraz malarskich w ŁOK. Najważniejszy jest proces kreacji i ta ogromna przyjemność z działania. Tytuł wystawy „Zainspirowane III” wyraźnie do tego nawiązuje. Wystawa dostępna będzie do 26 marca. Partnerem wystawy jest Numazu Sushi & Thai Łuków.

mo

Urzędnicy skontrolują deklaracje śmieciowe w Stoczku Łukowskim

STOCZEK ŁUKOWSKI: Urzędnicy z Urzędu Gminy Stoczek Łukowski od kwietnia zaczną sprawdzać, czy liczba osób podana w deklaracjach o opłatach za śmieci zgadza się z rzeczywistą liczbą mieszkańców.

W związku z tym właściciele nieruchomości, którzy mają podaną w deklaracji błędną liczbę mieszkańców, powinni poprawić deklarację i złożyć ją w Urzędzie do końca marca br., bez czekania na wezwanie.

Od 1 kwietnia na terenie miasta przeprowadzane będą kontrole.

Jeśli liczba mieszkańców w deklaracji o opłatach za śmieci jest nieprawidłowa i nie zostanie poprawiona, urząd naliczy brakujące opłaty oraz odsetki – nawet za ostatnie pięć lat.

- Jeśli wszyscy będą podawać prawdziwe dane i na czas opłacać śmieci, koszty będą uczciwie rozdzielone. Dzięki temu opłaty mogą nie wzrosnąć, a nawet się obniżyć – zachęcają urzędnicy.

mo

W Anielinie poznali pracę ratownika medycznego

Podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy w Anielinie mieli okazję bliżej poznać pracę ratownika medycznego.

W ramach specjalnego spotkania do placówki przyjechał ambulans, a ratownik Andrzej Litwin przekazał uczestnikom informacje na temat udzielania pierwszej pomocy.

Podopieczni nauczyli się, jak wezwać pomoc oraz ocenić stan osoby poszkodowanej. Obejrzeli wnętrze karetki i sprzęt używany podczas akcji ratunkowych.

Największą atrakcją podczas spotkania był przejazd karetką!

- Nasi podopieczni mogli zobaczyć wnętrze ambulansu, usiąść na miejscu pacjenta i poczuć na własnej skórze, jak wygląda transport medyczny. To była niesamowita lekcja praktycznej wiedzy, ale przede wszystkim dużo emocji, śmiechu i pozytywnej energii! Dziękujemy Pogotowiu Ratunkowemu, Andrzejowi Litwinowi za wspaniałą wizytę i cenne szkolenie – to spotkanie na długo zostanie w naszej pamięci! - poinformował ŚDS w Anielinie.

an

Fot. ŚDS w Anielinie

Placówkę w Anielinie odwiedziła firma Pogotowie Ratunkowe Andrzej Litwin

Fot. ŚDS w Anielinie

W czasie spotkanie podopieczni mieli możliwość nie tylko zapoznania się z wnętrzem karetki, ale również poczuć na własnej skórze, jak wygląda transport medyczny

Kulinarne warsztaty w Dmininie

Fot. Biblioteka Publiczna w Dmininie

Po ciężkiej pracy małych kucharzy był czas na wypróbowanie chrupiących faworków

Dzieci z Dminina wraz z opiekunami wzięły się za robienie pysznych faworków. Zajęcia odbyły się w miejscowej bibliotece, gdzie najmłodsi uczestnicy własnoręcznie przygotowywali faworki. Dzieci wałkowały ciasto, wycinały kształty, a pod opieką dorosłych faworki zostały usmażone.

Po pracy przyszedł czas na degustację.

an

eprasa.pl 096bdacccb

Lukow24.pl

Harcerze na Litwie w szlacheckim klimacie

Na zimowisko, zorganizowane przez Hufiec ZHP Łuków, druhny i druhowie pojechali do Jaworyszek (Jovariškės) w rejonie trockim na Litwie.

Harcerze przed katedrą w Wilnie

Fot.ZHP Łuków

Program wyjazdu nawiązywał do okresu Rzeczypospolitej szlacheckiej. Uczestnicy poznawali jej dzieje i sarmacką obyczajowość. Uczyli się poloneza, bawili się podczas ostatków u Radziwiłła, bawili w śniegu nad brzegiem jeziora Okmiany (Akmena) i świętowali Dzień Myśli Braterskiej.

W kraju harcerze przemierzali Wigierski Park Narodowy, a na Litwie w Wilnie zobaczyli Ostrą Bramę i starówkę, oddali hołd rodakom pochowanym na Rossie i rozstrzelanym w czasie II wojny światowej w Ponarach. Dotarli do Radziwiłłowskich Kiejdan, spacerowali ulicami Kowna, udali się do Trok, zajrzeli do pałacu Tyszkiewiczów w Zatroczu.

Nad przygotowaniem zimowiska czuwała, składająca się z wolontariuszy, komenda: hm. Anna Maksymowicz – komendantka, hm. Michał Mojski – zastępca, phm. Sylwia Staniszewska i phm. Małgorzata Bobruk – wychowawczynie, Marta Reczek – oboźna. Wyjazd wsparła Fundacja Zielona Infrastruktura z Łukowa.

mo

R E K L A M A

Trwa niesamowita Loteria Jubileuszowa, w której macie Państwo szansę wygrać MIESZKANIE. Nie czekajcie Państwo!

Loteria dostępna tylko przez ograniczony czas do 01.04.2025

Bank Spółdzielczy w Łukowie
Rok założenia 1910
Grupa BPS

Załóż LOKATĘ JUBILEUSZOWĄ
Weź KREDYT JUBILEUSZOWY
wygraj LOKAL MIESZKALNY M2
i wiele innych nagród

Zapraszamy do skorzystania z naszego wyjątkowego produktu Loterii Jubileuszowej z okazji 115-lecia Banku, nie przegapcie szansy na wygranie Nagrody głównej - Lokalu mieszkalnego M2 i 114 innych wartościowych nagród.

Co należy zrobić - w Placówkach Banku Spółdzielczego w Łukowie (wykaz Placówek dostępny na stronie internetowej)

- założyć Lokatę Jubileuszową lub
- wziąć Kredyt Jubileuszowy lub
- wziąć Kredyt Jubileuszowy i wpłacić na Lokatę Jubileuszową co zwiększy szansę wygranej

Załóż **Lokatę Jubileuszową** lub zaciągnij **Kredyt Jubileuszowy** w terminie do 1 kwietnia 2025 roku.
Lokata minimum 5 000 zł lub wielokrotność tej kwoty, kredyt maksymalnie do 30 000zł.
Za każde 5 000zł, jeden kupon biorący udział w losowaniu Loterii Jubileuszowej, który należy właściwie wypełnić i wrzucić do urny do 15 kwietnia 2025 roku.

Dajcie sobie szansę! Już 28 czerwca 2025 roku LOSOWANIE NAGRÓD

Szczegółowe informacje uzyskacie Państwo na stronie internetowej **www.bslukow.pl**, osobiście w Placówkach Banku oraz pod numerami telefonów:

- **25 798 26 70** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Łukowie, Łuków, ul. Chopina 5;
- **721 920 007** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Staninie, Stanin 59;
- **797 700 724** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Kocku, Kock, ul. Jana Pawła II 35;
- **505 673 206** Bank Spółdzielczy w Łukowie O/ w Stoczku Łukowskim, Stoczek Łukowski, pl. T. Kościuszki 8;
- **721 910 609** Filia nr 1 w Łukowie, Łuków, ul. Stasia i Nel 3;
- **797 700 723** Filia w Jeziorzanach, Jeziorzany, ul. Rynek 29;
- **721 910 805** Punkt Kasowy w Gręzówce, Gręzówka 35A;
- **721 910 857** Punkt kasowy w Krynce, Krynka 250;
- **797 700 726** Punkt Kasowy w Przytocznie, Przytoczno 69;
- **721 910 012** Punkt Obsługi klient w PT KRUS, Łuków, ul. Wyszyńskiego 42A;
- **506 526 013** Punkt Kasowy w Łukowie, Łuków, ul. Międzyrzecka 47.

Zapraszamy Państwa do korzystania z wachlarza produktów i usług w Placówkach Banku Spółdzielczego w Łukowie.

Rozdawali aromatyczne pączki

Fot.Alternatywa dla Łukowa

– Tłusty czwartek to dzień, w którym kalorie się nie liczą. My tradycyjnie częstowaliśmy mieszkańców Łukowa pączkami – mówią organizatorzy akcji

Tłusty czwartek to dzień, w którym nie może zabraknąć pączków. Tego dnia od samego rana członkowie Stowarzyszenia Alternatywa dla Łukowa częstowali nimi napotkanych przechodniów.

an

Pożar traw w Łukowie na ul. Świderskiej

W czwartek, 6 marca, o godzinie 12:44 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze traw w Łukowie przy ulicy Świderskiej. Ogień objął około pół hektara łąk. Do akcji ruszyły dwa zastępy straży pożarnej z JRG Łuków. Strażacy szybko uporali się z ogniem i zapobiegli jego dalszemu rozprzestrzenianiu się.

mo

R E K L A M A

LUK

eprasa.pl 096bdacccb